

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. —

Cena
egzemplarza
20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA

v rakon

*Biblioteka
Lagelloriska*

PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8415

Lwów, piątek 17 lutego 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie wyborów?

Zgon b. premiera Asquitha. - Grozi zamknięcie kin lwowskich od 16 b. m. - Sensacyjne aresztowanie finansisty lwowskiego w związku z oszukańczą transakcją lasową. - Zawody narciarskie o mistrzostwo Europy odbędą się w Zakopanem w r. 1929.

Wszelkie przetwory dla dzieci poleca Firma „Zakopanec” Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24 — Sapieży 25

WYKŁAD P. WICEPREMIERA BARTLA WE LWOWIE.

Warszawa, 15. lutego. (Tel. G. P.) W niedzielę, dnia 19. bm. przybędzie do Lwowa pan wicepremier prof. Dr. Kazimierz Bartel i wygłosi w Politechnice lwowskiej wykład p. t. „Obraz sytuacji Polski we współczesnych ortogonalnych”

NOMINACJE SĘDZIÓW LWOWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

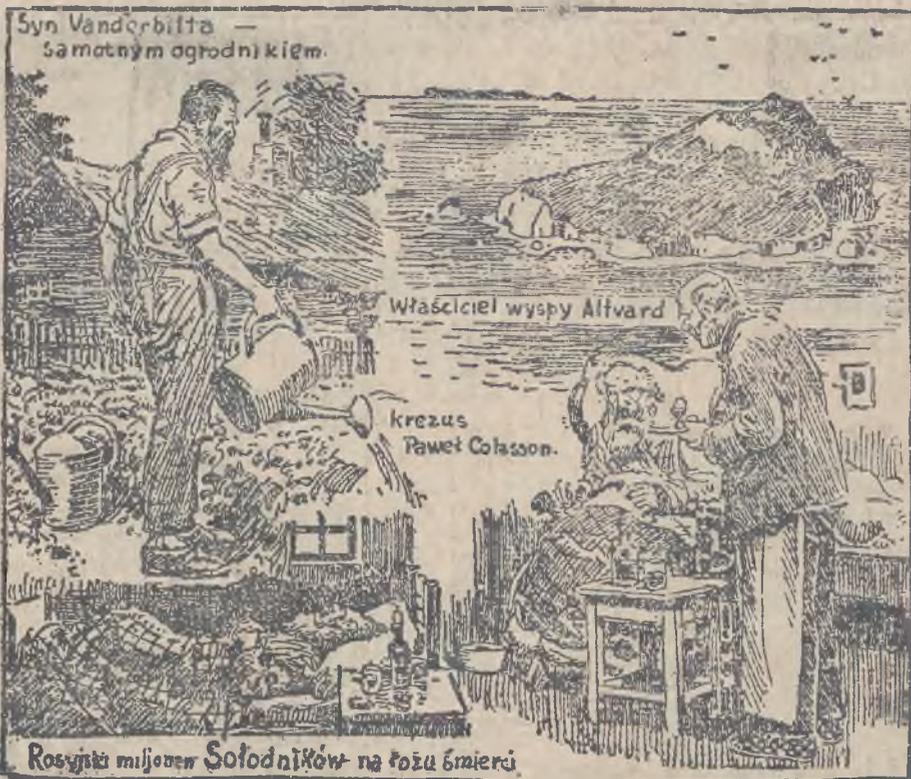
Warszawa, 15. lutego. (ps) P. Prezydent Rzpltej zamianował sędziego sądu okręgowego we Lwowie Franciszka Stefana Piechorskiego i Stanisława Fminowicza sędziami sądu apelacyjnego we Lwowie. Sędzię okr. we Lwowie Władysława Medyńskiego prokuratorem przy sądzie okręgowym w Stryju.

NADUŻYCIA W SPÓŁDZIELNIACH W BRZEŚCIU NAD BUGIEM.

Brześć n. Bugiem, 15. lutego. (Tel. G. P.) Związek rewizyjny spółdzielni rolniczych przeprowadził lustrację 6 spółdzielni pow. brzeskiego. W wyniku rewizji spółdzielniom tym cofnięto kredyty państwowe oraz nałożono areszt na towary. Aresztowany został b. poseł Adolf Bon, kierownik spółdzielni.

ARESZTOWANIE OSZUKANIEGO BANKIERA.

Berlin, 15. lutego. (Tel. G. P.) Znanymi bankier berliński Kuhnert zamieszany w kilka afer finansowych został wczoraj aresztowany ponownie pod zarzutem wielkich oszustw popełnionych przy waloryzacji pożyczek wojennych. Jak stwierdza „Vossische Zeitung” szkody wyrządzone skarbowi państwa wskutek oszukańczej działalności Kuhnerta wynoszą kilka milionów marek.



ORYGINALNI MILJONERZY.
(Do artykułu na str. 8-mej.)

Wielka katas rofa w sow. kopalni.

19 GÓRNIKÓW ZGINĘŁO WSKUTEK WYBUCHU DYNAMITU.

Moskwa, 15. lutego. (Tel. G. P.) Donoszą tu z Charkowa, iż na jednej kopalni w Józowie nastąpił wybuch większego ładunku dynamitu. Skutki wybuchu były straszne — zabitych jest 19 górników, w ich liczbie inżynier górniczy Zjawers i sztygar. Wśród zabitych znajduje się 6 Niemców i 13 Rosjan.

NOMINACJA ZASTĘPCY KATA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego. (ps) Minister sprawiedliwości uczynił zadość życzeniom kata Maciejewskiego i zaangażowało drugiego kata z tytułem zastępcy. Pobiera on 250 zł. pensji mies. i podobnie jak p. Maciejewski stara się zachować swoje nazwisko w najgłębszej dyskrekcji.

TWORZA NOWĄ MIĘDZYNARODÓWKĘ.

Kopenhaga, 15. lutego. (Tel. G. P.) Przybyła tutaj znaczna liczba delegatów robotników norweskich, duńskich, rosyjskich i fińskich celem narad nad utworzeniem nowej międzynarodówki robotniczej, mającej się przeciwstawić międzynarodówce amsterdamskiej.

UKŁAD ARBITRAŻOWY MIĘDZY WŁOCHAMI A STANAMI ZJ.

Medjolan, 15. lutego. „Corriere della Sera” donosi z Nowego Jorku, iż włoski ambasador w Waszyngtonie otrzymał polecenie wdrożenia rokowań z rządem St. Zjednoczonych dla zawarcia układu arbitrażowego. Rokowania zostaną podjęte w najbliższym czasie.

ZGON PREZYDENTA REPUBLIKI MONGOLSKIEJ.

Moskwa, 15. lutego. (Tel. G. P.) W miejscowości Ulanbatów zmarł wczoraj w wieku lat 61 prezydent Mongolji Deren Darchi. Zarządzenie trzyniebową żałobę w całym kraju. Darchi był przywódcą ruchu niepodległościowego w Mongolji i dążył do oderwania prowincji mongolskiej od Chin i współpracy z bolszewikami.

„LA DAME”

Lwów, ul. Kościuszki 6

P. Blaike, rekordowy kameleon polityczny straszy wieś polską „blokiem Antychrysta”.

SZCZYT AGITACYJNEGO CYNIZMU. — ODEZWA DO „KOCHANYCH BRACI CHŁOPÓW”. — ŚPIEW FAŁSZY- WEGO „KANARKA”. — ZAMASKOWANA PROPOGANDA GŁUPSTWA I CHAOSU. — METODA, ZA KTÓRĄ NALEŻY SIĘ AUTOROWI KULPARKÓW ALBO CHŁOSTA.

Lwów, 16 lutego.

Przedwojenne metody agitacji wy- borczej znane były z braku wszelkich skrupułów. Dobrze było to, co mogło choć przez kilka dni zaszkodzić prze- cwnikowi. Spotykaliśmy wtedy afisze i ulotki, zarzucające kandydatom obo- zu przeciwnego **zbrodnie kryminalne**, gniebienie wdów i sierót, a co najmniej nieobyczajne skłonności. Długo taki postępek gazowy nie działał, ale często wystarczał do wywołania paniki i po- żądanej konsternacji.

Wszystko to pobite zostało onegdaj przez **nowy rekord**. Oto w gminach wiejskich pow. lwowskiego, żółkiew- skiego, jaworowskiego, lubaczowskie- go, sokalskiego i rawo-ruskiego, roz- rzucone zostały w olbrzymiej ilości ulotki, podpisane przez **niejakiego Jana Blaikego** i wykraczające treścią swą daleko poza ostatnie granice, wyzna- czone przez **najelementarniejszą kul- turę i przyzwoitość**.

Pierwsza część odezwy do „kocha- nych braci chłopów“ poświęcona jest reklamie „Bezpartyjnego bloku kato- licko-narodowego“. Nie wchodzimy w to, o ile **smaczną jest ta reklama**, po- siłkująca się po staremu listem paster- skim i nadużywaniem hasła religij- nych do właściwych celów przeciw- rządowego bloku. Bardziej interesują- ce jest to, co następuje. Cytujemy do- słownie:

„Drugi blok — to **blok zwolenników Antychrysta**, który wydaje walkę ci- chą lub głośną Kościołowi i Narodowi. Hasłami jego są: rozdział Kościoła od Państwa, śluby cywilne, wyrzucenie Boga z kościoła, religii ze szkoły, a wstydu moralnego z domów chłopskich. Blok ten głosi obłudnie hasła reformy rolnej bez wykupu i wiele innych nie- rozumnych i bolszewickich bzdurstw“.

Gdyby autora tego ustępu przy- przedź mocno do ściany, twierdziłby za- pewne, że — miał na myśli komuni- stów, socjalistów i radykalne stronn- ictwa chłopskie. Wyjaśnieniu takiemu nie możnaby niczego zarzucić, gdyby nie pewien szczegół, chytrze tu wyko- rzystany. Stronictwa o hasłach po- dobnych do przytoczonych nie tworzą bloku. „**Bloki na terenie Małopolski Wschodniej istnieją tylko dwa** i jeśli p. Blaike mówi o „drugim bloku“, a- **dres jest oczywisty: Bezp. Blok Współ- pracy z Rządem**.“

Taki jest duch i taka litera ode- zwy; inaczej jej komentować nie mo- żna. Inne komentowanie nie leżałoby zresztą w intencjach p. Blaikego.

Polemizować z odezwą oczywi- ście nie będziemy. Wystarczy, je- śli określiliśmy ją jako **najcynicz- niejszy wybryk z rządu tych**, które spotkać mogliśmy w ostatnich kil- ku dziesiątkach lat.

I gdyby odezwą tą zaplakato- wano wszystkie mury Lwowa, nie zaszkodziłoby to nikomu. Ale p. Blaike posyła ją na wieś, na teren, gdzie figura jego nie jest dostate- cznie znana.

We Lwowie znamy ją, tę hu- morystyczną doczepekę do różnych stronnictw, których 24 potrafił

zmieniać w ciągu 24 godzin. Umie- jętność ta ma swoje dobre strony. Gdyby przyszli bolszewicy, dzi- siejszy agent listy 24 zostałby ko- misarzem. Wykazałby bez trudu, że nawet pracując u „burżuazyj- nej reakcji“ i walcząc nibyto z „bolszewickimi bzdurstwami“, gorliwie i skutecznie krzewił to, co jest fundamentem komunizmu.

Bo bolszewizm nie polega wy- łącznie na realizacji kanonów Marxa i Lassala, wyrzucanych zresztą dziś z bibliotek moskiew- skich. Bolszewizm w Polsce jest propagandą głupstwa i chaosu, jest nadużywaniem najwyższych zasad do celów niskich, jest spro- wadzaniem rzeczy poważnych do absurdu.

P. Blaike czni to. wyrachowawszy

sobie, że „kochani chłopci“ dadzą się i tym razem nabrać, że uwierzą w „blok Antychrysta“, tego samego Anty- chrysta, za którego **ogon uczepiłby się z całą pewnością p. Blaike**, gdyby tyl- ko podwór taki zjawił się, a spółka z nim rokowała jaki taki profit. P. Blaike przypuszcza, że „kochani chło- pi“ nie znają powodów, dla których ten „działacz“ rozwinął skrzydła, „uszczać się“ po swojemu za — gor- szą posadę.

P. Blaike operuje w najbezwstydniej- szy sposób na łatwości chłop- skiej. Zaszczyciłby się mu, określając jego działalność jako dema- gogię. Jest w tem coś więcej. Gdyby prawo obejmowało wszystkie rodzaje wykroczeń, ukarałby musiało autora ulotki zamknięciem w Kulparkowie, lub **publiczną chłostą na rynku**.

W całym świecie
znane

HOLENDRSKIE LIKIERY

HULSTKAMP

poleca Składnica towarów kołonialnych i delikatessów po „**ŻŁOBYM KOGU EM**“ **MARJAN BŁĘKAT** Lwów, ul. Hallcka 21. Tel. 49-15.

Zgon b. premjera W. Brytanji Asquitha.

London, 15 lutego. (Tel. G. P.) **Lord Asquith of Oxford zmarł dziś o godzinie 6.50.**

Po chwilowym polepszeniu w sta- nie zdrowia, jakie nastąpiło o 4-tej nad-

ranem, **rozpoczęła się agonja**. Przy cho- rym zgromadzona była cała rodzina oraz kilku lekarzy. Lord Asquith zmarł o godz. 8 zrana, nie odzyskując przy- tomności. **Liczył lat 76.**

Nowa ustawa o nauczaniu powszechnym.

OBOWIĄZEK UCZĘSZCZANIA DO SZKOŁY ISTNIEJE DLA DZIECI OD 7 DO 14 LAT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego (ps.) W naj- bliższym czasie wchodzi w życie **nowa ustawa o obowiązku nauczania powszechnego**. Unifikuje ona przepisy dzielnicowe. Podług niej **obowiązek nauczania powszechnego odnosić się będzie do dzieci w wieku od lat 7—14**. W wyjątkowych wypadkach kurator wzgl. inspektor szkolny będzie mógł zezwolić na uczęszczanie do szkoły od

6 lub 8 lat. (w tym ostatnim wypadku jeśli dziecko upośledzone jest na zdro- wiu). Ustawa nakłada **obowiązek na administratorów domów i urzędników, na związki komunalne, dozorowan'a, aby wszystkie dzieci były rejestrowane w książkach metrykalnych**. Poza- tem ustawa przewiduje sankcje karne za **ukrywanie dziecka przed obowiązkiem szkolnym**.

W Zakopanem odbędą się w r. 1929 zawody narciarskie o mistrzostwo Europy.

HOLENDRSKI KSIĄŻĘ KRWI U ZAWODNIKÓW POLSKICH. — FATALNA AURA W ST. MORITZ CHWILOWO PRZERYWA ZA- WODY.

St. Moritz, 15 lutego. (Tel. G. P.) Dowiedziawszy się o sprężystej organizacji ekspedycji polskiej na Olimpiadę jego król. wysokość książe Leopold holenderski, odwiedził polską ekspedycję. Podczas odwiedzin obecny był konsul pol- ski Czaplicki. Książę interesował się sportem polskim, rozpytując o szczegóły. W trakcie rozmowy książe wyraził żywe zadowolenie

z udziału Polski na Olimpiadzie w Amsterdamie w roku bieżącym. Książę złożył swój autograf w pa- miątkowej księdze polskiej olim- pjady i otrzymał od polskiego ko- mitetu honorową plakietę znacz- ka olimpijskiego.

St. Moritz, 15 lutego. (Tel. G. P.) Z powodu gwałtownej zmiany warunków atmosferycznych, pre- zesi Związków międzynar. i człon-

TRENCHCOAT PŁASZCZE I KURTKI

(edyne ce do kroju i | kości

DLA PAN I PANÓW

RAGIANY, KURTKI LODENOWE i SK RZ NE, KAPE U. ZE BIE- LIZNĘ, KR AWATY, OBU WIE, REKAWICZKI

po cenach niskich poleca

AMERICAN HOUSE

Lwów, Kopernika 5. Tel. 44 78.

kowie komitetu zebrali się na nad- zwyczajne posiedzenie. Sprawa przerwania igrzysk jest nieaktual- na. Ewentualnie igrzyska zostaną wstrzymane do niedzieli lub ter- miny rozgrywek będą prolongowa- ne. Niektóre konkurencje, które dadzą się wykonać w bieżącym ty- godniu, dojdą bezwzględnie do skutku.

St. Moritz, 15 lutego. (Tel. G. P.) Międzynar. kongres narciarski uchwa- lił przez akklamację przyjąć propozycję Polski **urządzenia w r. 1929 w Zako- panem zawodów narciarskich o mi- strzostwo Europy**. Sukces ten zawdzię- cza Polska znakomitej dyplomacji pre- zesa P. Z. N. pułk. Bobkowskiego, jak również do pewnego stopnia wrażeniu, jakie wywarła delegacja polska na to- renie St. Moritz.

REZULTAT BIEGU NARCIARSKIEGO 50 KM.

St. Moritz, 15 lutego. (Tel. G. P.). W ostatecznej klasyfikacji wielkiego biegu narciarskiego na dystansie 50 klm. zawodnicy uzyskali miejsce i czas jak następuje:

Hodlund (Szwecja) 4.52.37, John- sen (Szwecja) 5.05.30, Andersen (Szwec- cja) 5.05.46. Trzynaste miejsce zajął Krzeptowski Andrzej II-gi (Polska) 5.36.55. Poza-tem Polacy zajęli miej- sca: 19-te (Bujak Józef) i 27-me (Ka- wa).

OBNIŻENIE PROCENTU OD PO- ŻYCZEK POWSZ. ZAKŁADU UBEZP.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (ps.) Pań- stwowy urząd kontroli ubezpieczeń zatwierdził decyzję Powszechnego Zakładu Ubezp. Wzaj., która opro- centowanie pożyczek ulgowych ob- niża z 6 na 4 prc. rocznie. Pożyczki powyższe przeznaczone są na ak- cję antypożarową, a to na pożycz- ki dla właścicieli nieruchomości, objęte przymusem ubezpieczenio- wym, na pokrycie budowy ma- terjałem ogniotrwałym, dla samo- rządów na zakładanie wytwórni materiałow ogniotrwałych dla miejscowej ludności.

FIASKO KONGRESU WSZECHAMERY- KANSKIEGO.

Hawanna, 15. lutego. (Tel. G. P.) Kon- gres panamerykański nie zdołał rozwią- zać istniejących trudności. Delegaci Ar- gentyny i Kolumbji mają opuścić Ha- wannę dnia 20. bm. Przedstawiciel Sta- nów Zj. Hughe odjeżdża 22. bm



Tak pięknie wygląda

bielizna prana mydłem Jeleń Schicht W rabinie z najlepszych surowców mydło Jeleń-Schicht jest łagodne i wydajne. Nie niszczy ono bielizny, jak to czę to bywa przy używaniu małowartościowych gatunków. Fakt, że mydło Jeleń-Schicht używane jest od dziesiątków lat przez miliony doświadczonych gospodyń, jest rękojmią jego dobroci. Kupujcie zatem Szanowne Panie Gos. odynie, we własnym interesie jedynie

Mydło Jeleń Schicht

Unieważnienie wielu list okręgowych.

KOMITET OKRĘGOWE ROZPOCZĘŁY PRZESIEWANIE LIST.

Kraków, 15 lutego. (Tel. G. P.) Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu Okręgowej Komisji Wyborczej (Kraków-powiat) Nr. 42 unieważniono 8 list wyborczych: Nr. 5 Poale Sion lewica, Nr. 11 monarchistyczna organizacja wszechstanowa, Nr. 13 komunistyczna, Nr. 33 Aguda, Nr. 36 PPS lewica, Nr. 38 Poale Sion prawica, Nr. 39 Jedność Chłopska, Nr. 40 Zgoda Ludowa.

Unieważnienie nastąpiło z powodu braku potrzebnej ilości podpisów wyborców. Wobec tego walka o mandaty toczyć się będzie w okręgu między 11 listami (tak jak w okręgu Kraków-—

Wilno, 16. lutego. (Tel. G. P.) „Kurier Wileński” donosi o masowym unieważnieniu list wyborczych w okręgu święciańskim: PSL.-Wyzwolenia, Str. Chł., Związku siły chłopskiej, Zj. komitetu białoruskich włościan i rob., Zw. białor. ludu pracującego, Obrony chłopów i robotników, Odrodzenia, Polsko-litewską Kiełlicza, ks. Bordzicza, Listę lokalną w Tur montach oraz listy Kowalczyka i Mackiewicz. W ten sposób unieważniono ogółem 12 list, pozostało zaś zaledwie list 7.

W OKRĘGU STRYJSKIM:

Stryj, 15. lutego. (Tel. G. P.) Okr. Komisja wyb. Nr. 52 w Stryju zatwierdziła listy do Sejmu: Nr. 1 B. B. W. R. 2 P. P. S., 4 (Bund), 5 Poale Sion 6 Ukr. nar. Sojuz, 8 Ukr. Selrob, 17 Zj. nar.-żyd., 18 Blok mniejsz. nar. 29 Li sta ruska 22 Blok ukr. socj., 33 Ogólno-żyd. narodowy blok, 36 Li sta ukr. włośc. organizacja.

Unieważniono listy: Podkarpaska jedność miast i wsi (dr. Targowski) 24 Komitet kat.-nar., 18 Jedność robotniczo-chłopska, 19 Selrob lewica.

W OKRĘGU ZŁOCZOWSKIM.

Złoczów, 15 lutego. (Tel. G. G. Komisja zatwierdziła listy: Nr. 1, 2, 4 6 (UNS.), 8 (Selrob prawica), 10 (Str. Chł.), 14 Związek Chłopski, 17, 18, 19 20, 22 (USRP), 24 (kat.-nar.), 26 (Ukr. partja pracy), 33, 36 (Antonow), 37 (Greszczuk), 38 (Bozowski), 39 PUZ (trójfaszizm Halicza), 40 (Kostyszyn), 41 (Ukr. niezależna sel. lista).

Razem zatwierdzono 21 list kandydatów. Pozostałe listy unieważniono.

W OKRĘGU TARNOPOLSKIM.

Tarnopol, 15. lutego. (Tel. G. P.) Ko-

misja Nr. 54. zatwierdziła listy: I. Do Sejmu: Nr. 1, 2, 4, 6, 8, 10, 17, 18, 19, 20, 22, 26, 36, 37, 38, 39.

II. Do Senatu: zatwierdzono listy Nr. 1, 2, 6, 8, 10, 17, 18, 19, 20, 22 i 39.

Unieważniono listy sejmowe: Nr. 14. (Związek Chłopski), 29. (inwalidów) oraz 8 list indywidualnych, z list senackich unieważniono listy Nr. 14 i 29.

NIE DOTRZYMUJĄ SOJUSZU Z PPS.

Katowice, 16. lutego. (Tel. G. P.) Mimo zawarcia sojuszu wyborczego PPS. z socjalistami niemieckimi część socjalistów niem. będzie głosować prawdopodobnie na narodową listę niemiecką, gdyż — zdaniem pism niemieckich socjaliści Niemcy powinni głosować na tę listę, która najbardziej odpowiada ich przekonaniom

Niemiecka koalicja rządowa rozbita.

ROZWIĄZANIE REICHSTAGU I ROZPISANIE NOWYCH WYBORÓW.

Berlin, 15 lutego. (Tel. G. P.) Koalicja rządowa rozbiła się dziś ostatecznie o ustawę szkolną. Gabinet Rzeszy ma się zebrać dziś popołudniu na posiedzenie, na którym powzięta ma być decyzja co do terminu rozwiązania Reichstagu i rozpisania nowych wyborów. Wszystkie stronnictwa rządowe wyraziły swoją zgodę, aby przed rozwiązaniem Reichstagu, załatwiono

najpilniejsze i najbardziej konieczne ustawy z budżetem. Dotychczas nie wiadomo, jak się zachowają wobec tej propozycji stronnictwa opozycyjne.

Odbyło się zebranie przewodniczących stronnictw rządowych wraz z ministrami Herghem, Keudellem, Curliusem, Braunsem i Schaetzlem.

Stwierdzono, że trzeba załatwić sprawę budżetu normalnego i dodat-

RUCH PRZEDWYBORCZY W ŁODZI.

Warszawa, 15 lutego. (Tel. G. P.) Najczynniejszą akcją wyborczą w Łodzi prowadzi Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, który wystawił przy jednej z ulic trzy magafony, przez które codziennie od godz. 3 popoł. do 12 w nocy wygłaszane są przemówienia agitacyjne.

KANDYDAT NA POSŁA AWANSOWAŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego (ps) Czołowy kandydat humorystycznej listy mieszkańców stolicy p. Ciepliński otrzyma awans służbowy z kaprała na plutonowego. W stopniu kaprała przesłużył przeszło siedm lat.

WISŁA WYSTĘPUJE Z BRZEGÓW.

Warszawa, 15 lutego. (ps) Skutkiem gwałtownego ruszenia lodów, na Wiśle jak i na jej dopływach utworzyły się nowe niebezpieczne zatopy lodowe, które powodują występowanie rzek z brzegów. Pod Zawichoszem utworzył się zator długości 2 km. tak samo pod Annopolem pod Hopłami. Wisła zalała szereg miejscowości. Obecnie w toku jest akcja ratunkowa. Min. gen. Składkowski udał się nad brzegi Wisły kontrolując działalność oddziałów saperkich.

ORYGINALNA PRZYGODA KONSULA AMERYKAŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego. (ps) Uh. noży do lokalu konsulatu amerykańskiego przy ul. Hortenzji dostali się włamywacze i skradli z biurka weksle na 3.100 dol. oraz dwie książeczki wojskowe. Nic o tem nie wiedzący konsul wczas rano został zawezwany do telefonu. Po francusku ktoś złożył mu takie oświadczenie: „Najmocniej przepraszam p. Konsula, za dzisiejszą naszą niespodziewaną nocną wizytę. Rzeczy, któreśmy przez rozłamanie z mieszkania Pańskiego zabrali są dla nas bezwartościowe i dlatego zwracamy je pocztą. Proszę się przeło zwrócić na pocztę i poprosić o otwarcie skrzynki pocztowej na rogu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej”. Konsul przypuszczał, że to żart, okazało się jednak, że włamywacze istotnie wrzucili lup do skrzynki.

TRAGICZNY ZGON POD LAWINĄ.

Genewa, 15. lutego. (Tel. G. P.) W ubiegły piątek wybrali się na Mont Fort trzej narciarze. Zasy pył śnieżny uniemożliwiły im powrót. Po trzydniowym pobycie w schronisku wyruszyli w drogę powrotną, lecz lawina śnieżna porwała jednego z nich miazdząc go. Towarzyszom udało się dotrzeć do doliny bez szwanku. Zabitym jest znany adwokat genewski Marcelle Brunel.

kowego w wysokości 700 milionów mk. dalej ustawę o odszkodowaniach dla właścicieli majątków zlikwidowanych zagranicą, wreszcie akcję kredytową dla rolnictwa.

Ostateczną decyzję powzięcie gabinet dziś po południu.

„Voss. Ztg.” twierdzi, że Hindenburg nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko zarządzeniu wyborów na maj.

Na widnokręgu wyborczym.

Czterdziestu czterech kandydatów na posłów pragnie uszczęśliwić Lwów.

W SZRANKI STAJE U NAS JEDENAŚCIE LIST, W TEM CZTERY ŻYDOWSKIE, TRZY POLSKIE, DWIE UKRAIŃSKIE I DWIE KOMUNISTYCZNE — OSŁUPIAJĄCE WIDOWISKO. — LEKCEWAŻENIE OBOWIĄZKÓW OBYWATELSKICH I PRZESADNY LIBERALIZM INTERPRETACYJNY.

Lwów, 16. lutego.

(stm). Jest już autorytatywnie wiadome, że **jedenaste stronnictw i grup politycznych** zgłosiło we Lwowie pretensje do czterech mandatów, jakie ordynacja wyborcza przyznała naszemu miastu. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że każda z tych list mieści cztery nazwiska, to otrzymamy **łącznie ilość 44 kandydatów**.

Przym wiodą Żydzi. Z ich ramienia ubiegają się o mandaty we Lwowie **cztery ugrupowania**: Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce (nr. 17), Bund (nr. 4), Żydowski blok wyborczy (nr. 33) i Poalej Sjon (nr. 5).

Rozbicie w obozie polskim uwidaczniają trzy uznane przez okręgową komisję wyborczą listy. Bezpartyjnemu blokowi współpracy z rządem (nr. 1) przeciwstawia się endecki komitet katolicko-narodowy (nr. 24). Oddzielnie kroczy PPS. (lista nr. 2).

Dwie listy ukraińskie (Blok mniejszości narodowych nr. 18 i Ukraiński wyborczy front nr. 37) wskazują, że wysiłki Undowców w kierunku konsolidacji zamieszkujących Lwów żywiłów ruskich, **nie znalazły zupełnie odzewu**. Tylko przesadnym skrupułem natury formalnej (nb. nie we wszystkich jednak wypadkach przestrzeganej przez okręgową komisję wyborczą), mają Ukraińcy do zawdzięczenia, że **liście nr. 18 nie przeciwstawi się na terenie lwowskim wpływową podobną grupą Selrobu**.

„Gorący dzień” straży pożarnej.

Palilo się w sześciu miejscach Lwowa.

Lwów, 16 lutego.

(—) Wczoraj straż pożarna kilkakrotnie interwenjowała w pożarach mieszkaniowych. Akcją kierował przez cały dzień instruktor Granikowski. Już o 7 rano wyjechała straż pożarna na ul. Miodową 8, gdzie w mieszkaniu Bendla Perlmuttera wybuchł ogień pokojowy. Po raz drugi wyjechała na ul. Rutowskiego 16, gdzie w mieszkaniu Anny Stal zajęły się pudła z kapeluszami i bućkami. Trzeci ogień wybuchł przy ul. Żółkiewskiej 31, w mieszkaniu Ozjasza Seklera, gdzie od komina zajęła się belka, tak, że musiano wyrąbać pół metra sufitu. W rzeczywistości przy ul. Mikołaja 1. 4, w mieszkaniu p. Szuster, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zajęło się łóżko materacowe.

Groźniejszy pożar wybuchł na Zamarstynowie, przy ul. Wilhelma Starke, w mieszkaniu Stefana Tychowskiego. W czasie gotowania na kuchni rozwaru chemicznego do czyszczenia okien, powstał pożar. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Późnym wieczorem zawezwano straż pożarną na ul. Kochanowskiego 6, gdzie miał rzekomo powstać wielki ogień dachowy. Okazało się jednak, że jest to zwyyczajny ogień kominowy, który natychmiast zlokalizowano.

Nawet komuniści podzielili się na dwa obozy. Przeciw oficjalnej Trzynastce, którą we Lwowie reprezentuje b. poseł Wołk, występuje lista lewicy (komunistycznej nr. 36 z p. Krilikiem jako czołowym kandydatem.

*

Ostatnie posiedzenie okręgowej komisji wyborczej (nr. 50), odbyte we Lwowie 14. bm., nabierze niewątpliwego rozgłosu w całym państwie. Nie mamy przed sobą niestety oficjalnego sprawozdania z przebiegu obrad, ale jeżeli relacje prasowe są ściśle, to na komisji tej obserwować można było **osłupiające widowisko**. Przedewszystkiem z nieznaney przyczyny **absentował sę członek tej komisji p. dr. Majerski**, tak, iż wobec równej ilości głosów wagę nabrała **decyzja przewodniczącego**, który dyrymował według swego uznania.

Szło zaś w danym wypadku o **rzecz pozornie bagatelna, ale przecież nie pozbawioną znaczenia**. Miano za decydować, czy lista bloku mniejszości narodowych otrzyma w miejskim okręgu lwowskim nr. 18, czy inny. Według „Chwili”

„... pewni członkowie zażądali, by liście tej nie przyznać numeru „18” a „36” gdyż „ośmnastka”

państwowa nosi nazwę „Blok mniejszości narodowych w Polsce”, zaś „ośmnastka” lwowska nosi nazwę „Lista Bloku mniejszości narodowych w Polsce”. To drobne uchybienie formalne mogło **Ukraińcom wiele zaszkodzić w ich akcji wyborczej we Lwowie**, gdyż cały materiał agitacyjny nosi przecież liczbę „18”. W głosowaniu wypowiedzieli się za przyznaniem liście tej numeru „18” pp. dr. Rothfeld i Obirek, za pozbawieniem jej tego numeru pp. dyr. Lityński i inż. O-polski, Dyrymował na korzyść „18” r. Dworzak. Komisarz rząd. dyr. Reinländer zastrzegł sobie prawo **zaskarżenia tej decyzji**.

Zatem **lekceważeniu obowiązków obywatelskich** przez p. dra Majerskiego, a następnie mocno już **przesadnemu liberalizmowi interpretacyjnemu przewodniczącego komisji radcy Dworzaka**, mają Ukraińcy do zawdzięczenia, że akcja ich w sprawie mandatu lwowskiego **nie doznała uzasadnionych ustawą przeszkód**. A jeżeli uda się im wykorzystać, rozbicie w obozie polskim i przeprowadza swego posła, będzie się za to z ich strony należał **zasłużony dank pp. Majerskiemu i Dworzakowi**.

Siraszna śmierć motorowego tramwaju pod Teatrem Wielkim.

Lwów, 16. lutego.

(—) Wczoraj w nocy około godz. 11 przechodnie koło Teatru Wielkiego byli świadkami wstrząsającej sceny. W czasie szybowania wozów tramwajowych, odjeżdżających do remizy, motorowy jednego z wozów chcąc zobaczyć czy nadjeżdża

wóz następny, wychylił głowę tak daleko, że nadjeżdżający z przeciwnej strony drngi wóz roztrzaskał mu ją momentalnie. Pomoc Pogotowia okazała się spóźniona, gdyż śmierć nastąpiła momentalnie.

Wybitny sukces p. l. eji lwowskiej. Ujęcie niebezpiecznej trójki włamywaczy i wzdobywanie łupów z kanału.

WIELKIE WŁAMANIE DO FIRMY SPEDYCYJNEJ. — WŚRÓD WŁAMYWACZY BYŁ ZABÓJCA „KIKIEGO”.

Lwów

(—) Od dłuższego już czasu policja lwowska, zwłaszcza funkcjonariusze wydziału śledczego, dnem i nocą śledzili za szajką złodzieji, która dopuściła się szeregu włamań i kradzieży głównie sklepowych. Złodzieje ci jednak byli świetnie zorganizowani i umieli w cudowny niemal sposób zniknąć wraz z łupem.

Jednak dzięki pełnej poświęcenia pracy funkcjonariuszy wydziału śledczego sprawy zostali wreszcie uiszkodliwieni. W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano włamania do magazynu spedycyjnego Maurycyego Angarona przy ul. Furmańskiej 5. Po rozbiciu drzwi z magazynu, złodzieje zabrali towary blawatne wartości kilku tysięcy zł. **Łup spuścili do kanału**, poczem ukryli go w jednej z odnóg w pobliżu peryferji miasta, zamierzając go stamtąd pod osłoną nocy wynieść.

Jednakże policja jeszcze tego samego dnia ustaliła, że kradzieży tej dokonali Leon Frank, Antoni Kasaraba i Teodor

Dubyna false Dubiński. Dubiński już w dniu, kiedy popełnił kradzież, był poszukiwany, jako zabójca kolegi zawodowego Jana Kurasza zwanego „Kiki”, którego w dwa dni przed włamaniem na tle sporu o kochankę zastrzelił na ul. Weteranów. Pierwszy wpadł w ręce policji Frank, który jednak nie chciał wydać spółników, ani miejsca ukrycia łupu. Drugi ujęty został Kasaraba, z którym — jak już donieśliśmy — wyw. Malawski stoczył walkę na Kleparowie. Na trop Dubyny wpadli wywiadowcy ub. nocy. Wczoraj wywiadowcy odkryli miejsce w kanale, gdzie włamywacze schowali łup. Znalezione niemal wszystko co złodzieje skradli. Część rzeczy, które zdołali już spieniężyć policja jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia będzie miała w swych rękach.

Każ ty powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Smeton i jeszcze nie traci nadziei.

W orędu marzy o dzyskaniu Wilna, Kowno, 15. lutego. (Tel. G. P.) Z okazji 10-lecia niepodległości republiki Smetona wydał orędzie do narodu, mówiące m. i.: „Nad świętem tem umoszą się **jeszcze chmury**. Wilno, miasto naszych przodków, zostało nam **zabrane**. Najgorętsze nasze pragnienie, to jest pragnienie **stworzenia wielkiej Litwy**, jeszcze ciągle nie jest spełnione. **Mama jednak nadzieję, że dawna nasza stolica, Wilno, wróci do nas z powrotem**”.

ZMIANA KONSTITUCJI NA LITWIE.

Berlin, 15. lutego. (Tel. G. P.) 15. bm. jako w 10-tą rocznicę niepodległości Litwy, ogłoszony ma być na Litwie **dekret prez. Smetony w sprawie zmiany konstytucji**. Ustala on, że **prezydent wybierany jest dożywotnie**, władza sejmu zaś ma być poważnie ograniczona. Będzie on instytucją doradczą, nie ustawodawczą. Prawo wyborcze mieć mają tylko **obywatele narodowości litewskiej(?)**.

ZONOBÓJCA KRÓL WYDANY AMERYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego (ps) Niedawno został wydany przez rząd polski niejaki Jan Maciej Król, obywatel polski, który w swoim czasie w Ameryce sztyletem zamordował żonę i zbiegł do Polski, gdzie został aresztowany. Na podstawie umowy o ekstradycji zbrodniarza, policja amerykańska wydelegowała do Polski swego urzędnika, który odebrał więźnia i odstawił go do Ameryki.

DOM SAMOBÓJCÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego. (ps) W domu przy ul. Świętokrzyskiej nr. 35. skoczyła z 7 p. około 30 lat licząca kobieta i poniosła śmierć. Przy denatce (ze sfer inteligencji) nie znaleziono żadnych dokumentów. W tym samym domu kilka dni temu pozbawił się życia pewien inżynier.

Znowu samobójstwo.

Lwów, 16 lutego.

(—) Wczoraj wieczorem przy ul. Kąpielnej 6 zażyła cjankali niejaka Aniela Morasiewicz, lat 40. Pogotowie zawezwane zastało już zwłoki. Powodem samobójstwa — rozstrój nerwowy.

Z miast przemysłników zabił swoich dygnitarzy

Moskwa, w lutym.

(e) Gorliwi strażnicy graniczni Sowjetów chwyłali na granicy perskiej **dwu domniemych przemysłników** i nie wiele się namyślając, jednego zastrzelili na miejscu.

Później dopiero okazało się, że ci ludzie byli **wysokimi dygnitarzami komunistycznymi**, wysłanymi do Persji na agitację; wobec tego obu żołnierzy granicznych skazano na dwa lata więzienia. Podobno owi dygnitarze pokazali paszporty, strażnicy przypuszczali jednak, że były one sfałszowane. Obawiając się, że aresztowani mogą zbiec, postanowili jednego z nich dla pewności zglądzić. Zwłoki zastrzelonego porzucono w trawie. Drugi aresztowany, bojąc się takiego samego losu, nawet pary z ust nie puścił.

Tak to fatalny obrót wziął ostry kurs, jaki rząd sowjecki nakazał celem zwalczania przemysłnictwa.

Sensacyjne aresztowanie finansisty lwowskiego w związku z oszukańczą transakcją lasową.

POD ZNAKIEM NOWOCZESNEGO HASŁA „ABY LEKKO ŻYĆ“ — PRZYKRA AFERA DYREKTORA W. — POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY DÓBR. — SPINGOWANY DRZEWOSTAN. — ZAWIEDZIONY PAROCH ROBI DONIESIENIE. — ARESZTOWANIE TRZECH SPÓLNİKÓW.

Lwów, 16 lutego.

(—) Konstanty Srokowski, niewątpliwie jeden z najwybitniejszych publicystów polskich doby obecnej, powiedział gdzieś w jednym ze swych nieprzeliczonych artykułów, że „**cnota jest ostatecznie także tylko pewną formą komfortu**“. Naprózno było zarzucać zdaniu temu cynizm, bo każdy z nas czuje, że tak jest istotnie i że ostatecznie denominacja „cynizm“, nie dowodzi w tym wypadku niczego jak tego, że **prawdę ukazano tu bez wszelkich osłonek oczom społeczeństwa**. A słowa owe na szczególne podkreślenie zasługują dzisiaj właśnie, gdzie mimo tego, że państwo nasze już od lat dziesięciu rozbudowuje się i utrwała, przecież w związku z ciężkimi warunkami na rynku finansowym w Polsce — wciąż jeszcze

trudno o cnotę...

A nie są to bynajmniej rzeczy związane z tym czy owym rządem, z tym czy owym prądem politycznym, ale dla każdego obserwatora naszych stosunków jasne jest ponad wszelką wątpliwość, że związane są one **przede wszystkim jedynie i wyłącznie z tem zeszywnieniem rynku finansowego w Polsce**, które wciąż jeszcze daje się odczuwać — nawet mimo **strumieni złota, jakie napłynęły z Ameryki**.

Nie też dziwnego, że co chwila to na gruncie warszawskim, na którym siłą faktu dają sobie rendez vous „**niebieskie ptaki**“ z całej Polski — to na gruncie poznańskim, znanym z solidności i skrupulatnego niemal niemieckiego pojmowania terminów, to na gruncie łódzkim, gdzie pojęcie „**Łódzki Mensch**“ do dzisiaj zachowało swój pełny walor, to wreszcie

na gruncie lwowskim,

gdzie panuje **największa ciasnota pieniędzy w całym państwie**, wreszcie w małych miastach prowincjonalnych, co pewien czas **wybuchają afery o podłożu finansowym**, a o charakterze **niezwykle sensacyjnym**.

Ostatnie dni przyniosły **afery takich całej łańcuch**, że wymienimy tylko aresztowanie znanego powszechnie finansisty i działacza społecznego w Stanisławowie **dra Jurkiewicza**, aresztowanie także znanego w kołach handlowych pośrednika **Finklera**, dalej aferę **Banku Budowlanego w Warszawie**, w której skompromitowaną została m. in. tak wybitna jednostka, jak **dr. Kozubski**.

Świeżo mamy znów niestety do zapamiętania aferę, która niewątpliwie **wstrząśnie opinią całego świata finansowego we Lwowie**. Oto znany powszechnie w finansowych kołach naszego miasta **dyrektor W.**, w swoim czasie właściciel ogromnego majątku osobistego **we Lwowie i w Tarnopolu**, wdawszy się **nieostrożnie w zbyt śmiałe spekulacje**, obecnie **zawikłał się w trasację handlową**, która zakończyła się

aresztowaniem go

w dniu wczorajszym.

Oto przed kilku dniami p. **Juljan Reiss**, właściciel dóbr w Wasylkowicach obok Rohatyna, zamierzał

majątek swój sprzedać. W tym celu zwrócił się do swego znajomego, wyżej wymienionego p. dyr. W., znanego ze swoich rozległych stosunków, z **prośbą o wyszukanie mu kupca**. Pan W. do tej roboty zabrał się przy pomocy pośrednika **Izydora Lenczyca** i wkrótce znaleźli nabywcę na sprzedać się mający obiekt w osobie ks. **Lunia z pow. rohatyńskiego**.

Reiss w majątku owym nie posiadał wcale lasu, a mimo to tak dyrektorowi W. jak i Lencyzowi kazał oferować na sprzedaż łąki, pola orne i lasy wraz z pełnym drzewostanem. P. W. był świadom, iż

jest to niezgodne z prawdą i wzięwszy od Reissa **opcję na sprzedaż w tej formie**, zarekomendował reflektantowi sprzedać się mające dobra.

Po przedłożeniu ks. **Luniowi planów i wykazów hipotecznych itd.** umówiono cenę kupna na kwotę

kilkudziesięciu tys. dolarów, przyczem po spisaniu punktacji ks. **Luń wręczył p. W. kwotę 1000 dol. jako zadatek**.

W kilka dni później ks. **Luń wyjechał na miejsce**, by obejrzeć kupiony majątek, a w szczególności drzewostan, który rzekomo wedle zapewnienia dyr. W.

mógł być wyrąbany. Oczywiście przekonał się, że padł ofiarą

wyrafinowanego oszństwa.

Drzewostanu nie było ani na lekarstwo, a w całym majątku znajdowało się zaledwie kilka morgów zasianego lasu, który mógłby być wyrąbany dopiero za lat kilkadziesiąt. Wówczas ks. **Luń zwrócił się do p. W.** i zażądał zwrotu pieniędzy oświadczając, że takiej transakcji **dokonać nie myśli**.

Spotkał się ze **stanowczą odmową**, a widząc, że drogą polubowną niczego nie uzyska, **zwrócił się do sądn.** Sprawę dostał w swe ręce **znany z cnergji sędzia Słowikowski**, który po żmudnym śledztwie ustalił, iż **winę ponoszą**

wszyscy trzej,

tj. **Reiss, dyr. W. i Lenczyca**. Wczoraj sędzia wydał **nakaz aresztowania wszystkich trzech**. Dyr. W. i Lenczyca, którzy przebywali we Lwowie, policja odstawiła zaraz do dyspozycji sędziego, zaś p. **Reiss** zostanie doprowadzony do sądu przez policję rohatyńską w dniu dzisiejszym.

U progu życia już pożądają śmierci...

Samobójstwo 17-letniego gimnazjalisty przy ul. Wuleckiej.

PILNY NIEGDYS UCZEŃ ZANIEDBAŁ SIĘ W NAUCE I ZOSTAŁ WYDALONY Z GIMNAZJUM. — CZĘSTE CHODZENIE „ZA LABĘ“. — ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE STRZAŁEM Z FLOBERTU. — POŻEGNALNA KARTKA. — „POWÓD NIE MUSI BYĆ NIKOMU ZNANY“. — CZY DRAMAT O PODŁOŻU EROTycznym?

Lwów, 16 lutego.

(—) Ostatnio znowu poczęły we Lwowie **mnożyć się samobójstwa** wprost w zastraszający sposób, tak, że **zachodzi obawa**, że mogą one przybrać **rozmiary epidemji**, którą trzeba będzie zwalczać jak **najbardziej radykalnymi środkami**. Charakterystyczne jest, że samobójstwa ostatnich dwóch tygodni zostały popełnione przez **osoby młode**, u których faktycznie trudno się było dopatrzeć jakichś motywów, choć w części usprawiedliwiających lekkomyślny krok.

Dopiero onegdaj miasto nasze poruszone zostało zagadkowym **samobójstwem dwu młodych dziewcząt przy ul. Niecałej 6**, które poza lakoniczną notatką z prośbą o pochowanie ich w wspólnym grobie, **nie pozostawiły po sobie żadnych śladów**, jakieby mogły przyczynić się do **wyświetlenia tajemnicy ich śmierci**. Podobnie się rzecz miała przed kilku dniami z **pewną absolwentką seminarjalną**, a oto znowu zdarzył się w naszym mieście wypadek, który **naprawdę musi**

budzić zaniepokojenie.

Oto wczoraj o godz. 2 popoł. w domu swych rodziców przy **ul. Wuleckiej 1. 6**, **pozbawił się życia strzałem z flobertu 17-letni Tadeusz Sawczyn**, uczeń 6 kl. gimn. Młodzieniec ten uczęszczał do 2 lutego br. do gimnazjum I. Jak sami rodzice zeznają, do V kl. **uczył się bardzo dobrze** i całym swoim zachowaniem się nie dawał powodu rodzicom do niezadowolenia. Dopiero w VI kl. **począł się zaniedbywać** tak, że **musiał repetować** i w bież. roku mimo, że już po raz drugi był w kl. VI, w dalszym ciągu **zaniedbywał się w naukach**, bardzo często

opuszczając szkołę

bez wiedzy rodziców.

To też rodzice wcale nie zdziwili się, gdy na **półroczie syn otrzymał złe noty oraz wykreślenie z gimnazjum**. Uzyskali po długich staraniach **przyjęcie go do gimnazjum XI**, do którego zaczął chodzić od dnia 3 lutego. Jednak tutaj wśród nowych warunków, **śp. Tadeusz Sawczyn** nie znalazł podniety do intensywnej pracy i podobnie jak w gimnazjum I, **zaniedbywał się**.

Wczoraj znowu bez wiedzy rodziców **nie poszedł do szkoły**, lecz wzięszy rano książki, **udał się w nieznanym kierunku**. Do domu wrócił wczesniej, niż zwyczajnie ze szkoły i natychmiast po rozebraniu się, gdy matka na chwilę wyszła z pokoju do kuchni, **Sawczyn**

strzałem z flobertu

pozbawił się życia. Gdy na odgłos strzału **wbiegła matka**, syn jej już nie żył. W portfelu denata **znaleziono karteczkę tej treści: „Odbieram sobie życie z własnej woli. Powód nie musi być nikomu znany. Tadek“**.

Co mogło być **istotną przyczyną śmierci tego młodego chłopca**, nie można niestety ustalić. Jak zeznają rodzice **syn ich od dłuższego już czasu otaczał się towarzystwem tego rodzaju**, że rodzice czynili mu **wymówki**, jednakowoż **bezsukteczne**.

Mimo młodego wieku **posiadał on rozległe znajomości wśród**

młodych dziewcząt,

w których towarzystwie **najchętniej przebywał**. Tu zatem musi tkwić **źródło jakichś przeżyć psychicznych**, które młodzieńcowi **wtrąciły do ręki zabójczą broń**. Dochodzenia policyjne trwają dalej.

Skrytobójczy morderca pary narzeczonych zmarł w kutek pobicia go przez parobków.

TUŻ PO ZBRODNI NASTĄPIŁ SAMOSĄD, ŚMIERTELNY DLA ZBRODNIARZA.

(—) W związku z wczorajszą wiadomością o **zdradzieckim morderstwie** dokonanym przez **Jana Kulczyckiego** na osobie **Franciszka Płowiaka z Pasiek Zubrzyckich** w chwili, gdy **śp. Płowiak z narzeczoną swą jechał do ślubu**, dowiadujemy się, że **tuż po strzale morderczym jadący w następnych wozach goście weselni i drużbowie na widok zabitego Płowiaka rzucili się na mordercę i ciężko go**

pobili zanim jeszcze przybyli funkcjonariusze policyjni.

Wczoraj rano po zakończeniu wstępnych dochodzeń morderca **został odstawiiony do sądu**. Tutaj w 20 minut po przybyciu **zmarł wskutek odniesionych ran**. Wszczęte natychmiast dochodzenia ustaliły, że **sprawcami śmiertelnego pobicia Kulczyckiego byli parobcy z Pasiek Zubrzyckich Józef Ferens i Antoni Szybel, których aresztowano**.

„Academia Italiana“.

Rzym, w lutym.

(—) Mussolini postanowił **powołać do życia Akademię włoską**, w której zasiadać będzie, podobnie jak w Akademii francuskiej, **czterdziestu „nieśmiertelnych“**. Jako siedzibę „Academia Italiana“ **nabył Mussolini za dwanaście milionów lirów słynną willę Farnese w Rzymie**. Termin otwarcia Akademii, które ma się odbyć z wielką uroczystością, **nie jest wszakże jeszcze oznaczony**.

Sensacyjny zwrot w procesie berlińskim

OSKARŻONY STUDENT, PAWEŁ KRANTZ, WYPUSZCZONY NA WOLNĄ STOPE. — PROKURATOR REZYGNUJE Z ZARZUTU MORDERSTWA. — NIEZWYKŁA SCENA W SALI ROZPRAW. — ZEZNANIA MATKI OSKARŻONEGO. — CHARAKTER PAWŁA. — PRZECZUCIE NIESZCZĘŚCIA. — FATALNY WPŁYW KOLEGI. — ODPOWIEDZ NA PYTANIA RZECZOZNAWCY PROP. DRA HIRSCHFELDA.

Berlin, w lutym.

(H). Rozprawa wtorkowa rozpoczęła się z dość znacznym opóźnieniem. Trybunał zgromadził się już o pół do dziesiątej, ale zjawił się dopiero po dziesiątej na sali rozpraw. Zwróciło ogólną uwagę, że nadprokurator odbył przed rozpoczęciem się rozprawy dłuższą rozmowę z prokuratorem. Prócz świadków dotychczasowych powołał obrońca na dzisiaj jeszcze 18-stu nowych. Wśród świadków znajdowała się nawet 8-letnia siostra Hilidy Scheller, Elli. Przewodniczący zajmuje w sprawie przesłuchania świadków stanowisko opozycyjne. Dr. Frey zaznacza, iż tylko w tym przypadku można by zrezygnować z przesłuchania dalszych świadków, o ileby sytuacją prawną zmieniła się na tle szczegółów sobotniej rozprawy.

— „Sytuacja ta rzeczywiście się zmieniła! — oświadcza obrońca. Wobec tego stawiam

wniosek wypuszczenia na wolną stopę oskarżonego Pawła Krantza.

Zeznania świadków w sobotę dowiodły niewątpliwie, że oskarżony nie może stać ani pod zarzutem morderstwa, ani też współdziałania w zabójstwie. Oskarżony przebywa w więzieniu od końca czerwca. Uważam zatem za rzecz sprawiedliwą i słuszną, aby zwolnienie Krantza nastąpiło natychmiast“.

Prok.: Nie widzę przyczyny, dla której ma to zwolnienie nastąpić na dwa lub trzy dni przed wydaniem wyroku. Sprawa przecież w najbliższym czasie się wyjaśni. Oświadczam natomiast, że nie podtrzymuję więcej oskarżenia o mord, trwam jednak przy oskarżeniu o współdziałanie w zabójstwie.

Trybunał udaje się teraz na naradę i po kilku minutach zjawia się znowu na sali. Przewodniczący oznajmia, że Krantz zostanie wypuszczony na wolną stopę, gdyż nie zachodzi już obawa ucieczki.

Wiadomość ta wywarła na oskarżonym

silne wrażenie.

On, który przedtem siedział ciężko pochylony i jakby przygnębiony ciężarem nieszczęścia, zrywa się szybko z ławki i spieszy ku drzwiom, które otwiera jeden z woźnych.

Przewodniczący (woła energicznie oskarżonego): **Proszę pozostać na ławie oskarżonych. Człowieka piętnuje wyrok, a nie miejsce, które zajmuje.**

Przewodniczący zaznacza teraz, (zwracając się do obrońcy), że liczba świadków mogłaby teraz zostać **znacznie ograniczona**. „Proces — mówi przewodniczący — po oświadczeniu p. prokuratora i wypuszczeniu oskarżonego na wolną stopę otrzymał inną platformę i jeśli panu zwolnienie jeszcze nie wystarczy“...

Obrońca: Wystarczyłoby mi zupełnie oświadczenie p. prokuratora, że **cofa również oskarżenie o współdziałanie**

w zabójstwie!

Następuje dalsze przesłuchanie świadków. Pierwsza zjawia się

matka oskarżonego Krantza.

Ponieważ jest bardzo osłabiona, zajmuje miejsce na krześle. Opowiada tak o swoim synie:

— „Paweł był bardzo miłym i dobrym chłopcem. Od dzieciństwa jednak posiadał charakter **niewielki**. Czytał zawsze bardzo dużo i okazywał wczesnie **zdolności literackie**. Z okazji naszych imienin i rozmaitych świąt często sprawiał nam niespodzianki swymi wierszami. Dopiero w ostatnim roku zmienił się jego charakter. **Pilnie** niekiedy i przechwalał się w domu, że posiada **silną głowę**, co jednak nie było prawdą. Stwierdziłam, że ujemnie działała na mego syna przyjaźń z **Gantherem Schellerem**. Od tego właśnie czasu jego zachowanie **stało się**

Pół świata przeszedł bez szwanku a okradli go dopiero w Warszawie.

„WIERNY“ LOTYSZ POZBAWIŁ GLOBETROTTERA OWOCÓW PODRÓŻY NA DALEKI WSCHÓD.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, w lutym.

(e). Miednie przed kilku laty podróż **około świata** porwały również znanego przemysłowca niemieckiego z Eszen Ottona Jacobi'ego, który wyruszył w roku 1923 w podróż na Wschód.

Pierwszym etapem podróży była Polska, gdzie też Jacobi uzyskał podpisy w swej książce pamiątkowej Marszałka Piłsudskiego i wielu znanych osobistości.

Opuściwszy Polskę, podróżnik przez Rosję i Syberję dotarł do Japonii, gdzie zdobył autograf Mikada, dalej do Chin, Indyi, Tybetu itd. Po 4 latach Jacobi puścił się w powrotną drogę przez Bolszewję. W Moskwie zawarł przygodną znajomość z Lotyszem. Rudolfem Hefferem, który pożyczył od Jacobi'ego znaczną ilość gotówki i wy-

brał się z nim razem do Polski.

Po przybyciu do Warszawy Jacobi wprost z dworca udał się do głównego telegrafu. Heffer pilnował mu rzeczy w taksówce.

Jakież było przerażenie Jacobi'ego, kiedy wróciwszy, nie zastał ani Heffera, ani taksówki. Teraz dopiero podróżnik zrozumiał, że padł ofiarą wyrafinowanego oszusta i złodzieja.

Heffer skradł skórzany sakwojaż, w którym była pamiątkowa księga, oprawna w wytłaczaną złotem skórę ze złotymi okuciami, walizkę podróżną z garderobą, rzadkimi numizmatami i cennymi zbiorami. Łącznie straty swe Jacobi ocenia na **14.000 dolarów, tj. około 125.000 złotych**.

Za niezwykłym złodziejem rozesłano listy gończe.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 17. II 1928.

FRANK THIES.

Ucieczka do Afryki

Przypominacie sobie wojnę z Boerami? Wielu z was nie żyło jeszcze wówczas, ale ja żyłem i miałem około dziewięć lat.

Boerom źle się powodziło. Anglicy wymyślili obozy koncentracyjne i inne, byle celu swego dopiąć.

My w szkole byliśmy po stronie Boerów i postanowiliśmy przyjąć im z pomocą. Rada w radę — każdy z nas zdobył po pięć — dziesięć fenigów z kieszonek, z czego się utworzyła suma kilku marek, które wraz z podpisami ofiarodawców przesłano do Transwaalu.

Mnie to jednak nie zadowoliło. Rozumiałem już bowiem, że za parę marek trudno kupić powodzenie w walce z angielskim mocarstwem światowym i że tu potrzeba siebie samego, życie swoje przynieść w ofierze!

Podczas paury tedy odezwałem się: — Jedźmy wszyscy do Afryki Boerom pomagać! Kto ze mną?

Nie było jednak amatorów. Uznano, że projekt jest bajeczny, lecz niewykonalny, a tymczasem dzwonek się rozległ i nuczyciel łaciny wszedł do klasy.

Pod koniec godzin szkolnych podchodzi do mnie jeden z kolegów szkolnych, nazwiskiem Glaezer z oznajmieniem, że gotów jest ze mną do Afryki się wybrać. Ze zdumieniem spojrziałem na szczupłą

figurkę: ten mały, opryszczony Glaezer ze swoim dużym nosem, lekliwym wejrzaniem i na wewnątrz zwróconymi słopami chce iść na wojnę? W tem wątpliwość ma tkwić bohaterki duch? Daj Boże!

Z Glaezerem zatem do Afryki! Ale jak się tam dostać? Geografję na tyle umiałem, aby wiedzieć, że Afryka jest bardzo od nas oddalona i dużą częścią świata.

— Najprzód stąd do francuskiego wybrzeża Śródziemnego Morza, później ciągle brzegiem morza wzdłuż Hiszpanii, aż do Gibraltaru... — kreślił Glaezer drogę.

— Gibraltaru należy do Anglii! — przerwałem mu marszrutę.

— Zatrzymamy się przed Gibraltarem i ztem i popłyniemy do Afryki.

— Ja nie umiem pływać! — wtrąciłem ze wstydem.

— Zbyteczne! Zbudujemy sobie tratwę i na niej przepłyniemy ten koci skok.

— Jak długo trwa podróż?

Glaezer zamknawszy oczy, jał palcami przebierać, jakgdyby liczył.

— No, dziewięć do dziesięciu tygodni będziemy w drodze.

— Och, to długo!

— A cóż ty sobie myślisz, człowieku? Zapominasz, że to Afryka!

Zawahałem się.

— Trzeba się rozpatrzeć o marszrutę rozpytać — rzekłem niezdecydowanie.

— Uchowaj Boże! — rzucił się Glaezer, jakby go osa ukąsiła. — To wzbudzi podejrzenie. Jeśli chcemy nasze wielkie

przedsięwzięcie pomyślnie doprowadzić do skutku, nikomu ani mru-mru!

Glaezer miał rację. Nie można zasięgać języka, bo starsi zwąchałyby pismo nosem.

Nazajutrz podczas wielkiej paury naradzaliśmy się znowu.

Glaezer wiedział, że niemieckie zuchy, które do Transwaalu przybywały, otrzymywały natychmiast stu dwudziestu Boerów do swego rozporządzenia, oraz broń i naboje darmo.

— Będę zatem dowódcą Boerów! Będę mieszkał w jaskiniach i parowach skalnych i stamtąd do Anglików celowałem! Człowieku, czy aby to prawda?

— Tak! — Glaezer w gazecie o tem czytał.

— Cudownie! Bajecznie! Pewnego pięknego dnia zostanę generałem i sławą okryty wrócę do domu po zwycięskiej wojnie!

Jak dotychczas, wszystko w porządku. Skoro jednak zapytałem Glaezera o dzień wyjazdu, gwizdnął, mądrą, przez zęby i wycedził niedbale:

— Najważniejszej rzeczy brakuje.

— Czego.

Potarł wielki, wskazujący palec jeden o drugi, jak gieldziarz i spojrzawszy na mnie z ukosa, bąknął od niechcenia:

— Hm... Pieniądzy! Czy masz pieniądze?

— Nie... tak... trochę..

— Ile?

Wyjałem moją małą, skórzaną torebkę i przeliczyłem:

— Sześćdziesiąt dwa fenigi.

gorsze“

Pzew.: Mimo tego pozwałała panu synowi spędzić wakacje u Schellerów?

P. Krantz: Wystąpiłam przeciwko temu bardzo energicznie; również mój mąż był temu przeciwny. Mimo to jednak syn postawił na swoim.

Przewodniczący prosi świadka, aby wyjaśniła bliżej:

stosunki domowe,

które podano jako powód ciągłej nieobecności młodzieńca w domu.

P. Krantz, która dotąd odpowiadała na wszystkie pytania, odmawia dalszych wyjaśnień.

Przew.: Przecież nie skorzystała pani z przysługującego jej prawa nie zeznawania. Nie może pani teraz wybić sobie pytań, na które chce pani odpowiedzieć.

Świadek oświadcza jednak, że nie chce dalej zeznawać. Obrońca wobec tego rezygnuje z zeznań świadków, a prokurator już przedtem to uczynił.

Przew. (do świadka): Ależ to konieczne, aby pani odpowiadała na dalsze pytania.

Z dalszych zeznań p. Krantz wynika, że jej mąż stanowczo sprzeciwiał się pobytovi syna u Schellerów. Chciał nawet syna energicznie wezwać do domu, ale matką stanęła w obronie Pawła. — W przededniu katastrofy rzekł jednak do niej mąż: „**Stanie się jeszcze wielkie nieszczęście! Chłopak musi powrócić do domu! W poniedziałek stanowczo ma już być z powrotem!**“ „W poniedziałek — opowiada świadek — chciałem mój mąż, gdyby Paweł wrócił, już go więcej nie wypuścić. Lecz tymczasem stało się przeczczwane przez mego męża nieszczęście!“.

Na pytanie rzeczoznawcy prof. dr. HirsCHFelda opowiada świadek dalej, że Paweł przeszedł wiele również lez, często cierpiał na bóle głowy i ataki chorobliwej trwogi. Jego siły duchowe znacznie szybciej się rozwijały niż fizyczne. Świadek nieraz czytał mu książki, a chłopak natychmiast umiał je dosłownie powtórzyć. Zdolności chłopca tak zwracały uwagę krewnych i znajomych, że wszyscy oświadczyli: „**Paweł będzie jeszcze kiedyś wielkim człowiekiem!**“ (poruszenie na sali).

Zeznania tego świadka kończą się po godzinie 11-tej.

Dalszy przebieg procesu potrwa prawdopodobnie już krótko.

(Miałem prócz tego nieco oszczędności w skarbonce, ale dla jakichś niezbadanych przyczyn nie przyznałem się do nich Glaezerowi.)

Glaezer nic nie odpowiedział.

— Ile ty masz? — zapytałem go.

— Kilka marek — odparł po chwili, tępo patrząc przed siebie.

— Czy to wystarczy?

— Musimy właśnie dla tego wspólną kasę utworzyć. Jeden z nas będzie za wszystko płacił.

— Źle na tem wyjdiesz — zauważyłem z pokorą, gdyż skarbonka ciążyła mi na sercu.

— Tak — odparł — ale to wyprawa na śmierć i życie; nie dham o parę marek. Więc ja kasę prowadzę! — dodał po chwili.

— Dobrze. Czy zaraz oddać ci pieniądze?

— Nie, jak będziemy zmykać.

Rozmowa ta podniecała mnie bardzo. Cichaczem ściągnąłem ręczną torbę z przedpokoju, zapakowałem do niej koszulę, dolne ubranie, pończochy, buciki, szczotkę do zębów, tabliczkę czekolady, parę książek z ilustracjami, spakowałem torbę rzemieniem i odniosłem ją do sklepu z materjalami piśmiennymi i szkolnymi książkami kupca Gueffroy, który posiadał bezwzględne moje zaufanie. Nie było go jednak w sklepie, a tylko szwagierka jego, jednooka panna Molchow.

— Niech ta torba tutaj poleży, zabiorę ją niedługo — poprosiłem ją.

— Niech poleży — odparła obojętnie.

Powielanie dolarów w maszynie Gorsteina.

PROCES NA TLE NIEPOWSZEDNIEJ AFERY OSZUKAŃCZEJ. — STO UB RAŃ I KŁOPOTY PIENIĘŻNE P. LEDERA. — TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE 2600 zł. Z SZUFLADY. — ŻYWA DYSKUSJA ZAKOŃCZONA BÓJKĄ. — WEKSEL I BRYLANTY NA POKRYCIE SZKODY.

Lwów, 16 lutego.

(—) Przed trybunałem pod przew. r. Bajorka toczyła się wczoraj **niezwykle interesująca rozprawa**, której bohaterami byli ludzie, mający szereg **konfliktów z kodeksem karnym**. By wszystkie te konflikty nie znalazły wyrazu na rozprawie, bohaterowie, z konieczności musieli się bronić i nie mogli się oskarżać tak, jakby chcieli. Dzięki temu na rozprawie było **mnóstwo niedomówień i niedopowiedzeń**.

W połowie 1925 r. przybyli do sklepu Bernarda **Ledera**, właściciela sklepu z konfekcją męską przy pl. Rzeźni 1. 6, p. Salomon **Friedman**, b. dzierżawca dóbr, w towarzystwie niejakiego **Górsteina**, znanego z afery fałszowania dolarów, rzekomo w zamiarze

kupna stu ubrań.

W czasie pokazywania towaru Leder oświadczył, że dzisiaj może sprzedać go tanio, albowiem **ma jutro wykupić weksle** i koniecznie potrzebuje pieniędzy. Wyciągnąwszy szufladę, pokazał że ma wszystkich 2.600 zł. w kasie w banknotach, 5 sztuk po 500 zł. i 1 banknot na 100 zł.

Goście ci siedzieli obok kasy. Gdy zakończyli oglądanie towaru, Leder z powodu nadchodzącej soboty zamknął sklep i odszedł do domu, **pozostawiając pieniądze w kasie.**

Następnego dnia rano, czując się niezdrów, posłał swą siostrę, p. Sz. do sklepu, by zabrała pieniądze i poszła do banku wykupić weksel. Ta, otworzywszy szufladę, przekonała się, że **w niej**

nic nie było.

Leder przypomniał sobie, że ostatnimi gośćmi w sklepie byli Friedman i Górstein, którym pieniądze pokazywał, zwrócił się więc do Friedmana z żądaniem **zwrotu pieniędzy**. Jeszcze tego samego dnia **Friedman zwrócił mu 1.300 zł.** i udał się do Górsteina i Horna, również znanego z afery fałszowa-

Nazajutrz Glaezer wziął ode mnie sześćdziesiąt dwa fenigi, oznajmiając, że dziś o wpół do dwunastej w nocy mamy się spotkać przy nowym budynku szkolnym, o czerwonych murach i pustych wnękach okiennych, który wznoszono przy ulicy sąsiedniej.

Niepokój mnie ogarnął. Mój przyjaciel Glaezer wydał mi się nagle nie dość odpowiednim towarzyszem dla takiej ekspedycji, żal mi się zrobiło moich sześćdziesięciu dwóch fenigów. Tak rozmyślając, błądziłem po ulicach aż do wieczora i zmierzając do domu na kolację opamiętałem się dopiero, że torba moja została u handlarza Gueffroy w sklepiku pod kluczem.

Ha, trudna rada! Sądzone mi bez rzeczy wędrować!

Po kolacji, żegnając się z rodzicami, zauważyłem, że się nieco mojemu serdeczności pocałunkami zdziwili. Nie przywiązywałem jednak do tego wielkiej wagi. Wziąłem cichaczem budzik z pokoju służącej i nastawiwszy go na godzinę 11, postawiłem na stoliku przy swoim łóżku.

Nazajutrz, o dziwo, służąca obudziła mnie, jak zwykle, o godzinie 7-jej zrana! I budzika nie było w moim pokoju!

Z przerażeniem pomyślałem, że Glaezer, nie doczekawszy się mnie o w pół do 12-jej, sam z moimi sześćdziesięciu dwoma fenigami do Afryki zamknął!

Skoro jednak o godzinie 9 wszedłem do klasy, Glaezer siedział na swojej ławce, jak zwykle i ani spojrzał na mnie.

Podczas małych pauz nie mogłem go

nia dolarów, by wydostać resztę pieniędzy. Wówczas Horn oświadczył Górsteinowi, że skoro ukradł pieniądze, niech je zwróci, gdyż on swoją część już oddał.

Na tem tle wynikła ożywiona dyskusja, która

przemieniła się w bójkę, tak, że musiała interwenjować policja.

Friedman umknął, a Gorsteina, Horna i Ledera sprowadzono do policji, gdzie spisano protokół, jednakowoż tutaj Leder na prośbę Horna i Gorsteina **nie mówił, co było przedmiotem ich kłótni** i ani słówka nie wspominał o kradzieży pieniędzy.

Następnego dnia, gdy Leder nadal dopominał się o resztę pieniędzy.

Kandydat notarialny agitatorom komunistycznym.

ARESZTOWANIE DRA PRAW WCISŁY W STRYZYŃOWIE.

Lwów, 16 lutego.

(—) Ze Strzyżowa donoszą o **sensacyjnym aresztowaniu**, dokonane ub. nocy przez miejscową policję. Na podstawie poufnych doniesień, policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu kandydata adwokatury dra Jana **Wcisły**, u którego znaleziono mnóstwo kom-

promitującego go materiału w postaci **bibuły komunistycznej**, a to najrozmaitszych odezw, korespondencji itp. Wobec tego policja **aresztowała dra Wcisłę** i odstawiła do sądu w Strzyżowie. Aresztowanie to wzbudziło w całym mieście olbrzymią **sensację**.

Sekcja zwłok nie wyjaśniła tajemnicę zgonu śp. Roickiej w hotelu Podolskim.

CIOTKA DENATKI POD GBSE RWACJĄ PSYCHJATRYCZNĄ.

Lwów, 16 lutego.

(—) Wczoraj przedpołudniem dokonano sekcji zwłok tragicznie zmarłej w Hotelu Podolskim **b. nauczycielki Marji Roickiej**. Sekcja zwłok, którą dokonał osobiście prof. Sieradzki **nie wykazała co było przyczyną śmierci denatki**. Wyjaś-

nienie zagadki śmierci śp. Roickiej spoczywać zatem będzie **w rękach policji**, która na podstawie zebranego materiału będzie mogła stwierdzić, co było powodem tej śmierci. **Ciotka denatki Czajkowska została oddana pod obserwację psychiatryczną.**

Serce Napoleona zjedzone przez szczury.

ZALEDWIE RESZTKI CENNEJ RELIKWIJ DOSTAŁY SIĘ W RĘCE MARJI LUDWIKI.

Paryż, w lutym.

(e) Napoleon I, jak stwierdza ją dokumenty historyczne, **zwrócił się na kilka dni przed śmiercią**

rownież złapać. Wymykał mi się ciągle, rozmawiając głośno z innymi kolegami.

Podczas dużej pauzy dopiero udało mi się przycisnąć go do muru.

— Gdzie byłeś o wpół do dwunastej w nocy? — zapytałem go surowo, drząc w duchu z obawy, że powie: „Przy nowym budynku szkolnym”.

— Mam przeszkodę — odparł wyniośle.

Zawrzałem gniewem:

— Zmykam sam dziś w nocy! Oddaj mi moje sześćdziesiąt dwa fenigi!

Glaezer gwizdnął i pokazawszy mi nosa, pośpieszył do swej ławki, bo właśnie dzwonek się rozległ i pastor wchodził do klasy.

W domu spotkała mnie również, nie spodzianka: jednooka szwagienka Gueffroy'a, uprzykrzywszy sobie obecność torby, zajrzała do środka i o jej zawartości powiedziała memu starszemu bratu.

Przy obiedzie ojciec, matka, dwaj bracia, kuzynek i dziadzio obsypali mnie gradem wykrzykników:

— Chciałeś zemknąć? Ty, nieponiul! Ty, urwisie! Ty, próżniaku! Patrzenie państwo! Użyć mu się nie chce! Torbę już nawet przygotowali!

Skończyło się na tem, że dostałem od dziadka, jako głowy rodziny mocno za uszy i skazany na czterogodzinny areszt domowy, odrobić musiałem dodatkowe wypracowanie, które mi najstarszy brat zadał.

A nazajutrz pisma świata doniosły, że Boerowie wojnę przegrali.

Tłum. F. M.

Zażywaj



dla Twego zdrowia.

BIOMALZ jest najlepszym środkiem odżywczym i wzmacniającym dla dzieci i dorosłych.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Friedman przyniósł mu **walizkę z bielizną i dokumentami Horna na zabezpieczenie**. W międzyczasie ujawniła się afera z podrabianiem dolarów, a Horn i Gorstein zostali aresztowani. Wówczas żona Horna obawiając się, by Leder nie zrobił doniesienia, **dała mu weksel na 600 zł. i dwa pierścionki brylantowe.**

Pozostało jeszcze do wyrównania 250 dolarów (po kursie 5.18). Po zwolnieniu z aresztu **Gorstein i Horn znikli**, tak, że pozostał tylko jeden Friedman. Leder nie mogąc uzyskać zwrotu pieniędzy zrobił doniesienie przeciwko niemu.

Na rozprawie Friedman bronił się tem, iż **on pieniędzy nie ukradł**, gdyż wówczas wyszedł ze sklepu, pozostawiając Gorsteina. Przesłuchana Hornowa zeznała, że **weksel i brylanty dała pod presją**, ale nie dlatego, by mąż jej był współnikiem kradzieży. Następnie jeszcze zeznał Friedman, że słyszał, jak Leder mówił do Gorsteina: „**Panie Gorstein, pan jest bardzo sprytny, jak pan odemnia wyłudził tyle pieniędzy**” — z czegoby wynikało, że pieniądze Lederowi nie zostały skradzione, lecz on sam musiał je dać Gorsteinowi celem

pomnożenia ich

przy pomocy maszyny, co było **specjalnością Gorsteina**. Przekonawszy się zaś później, że **padł ofiarą oszustwa, domagał się ich zwrotu**, nie mogąc jednak donieść o tem władzom z obawy, by nie być pociągniętym również do odpowiedzialności karnej.

Trybunał wydał wyrok **wnalniający Friedmana od zarzutu zbrodni kradzieży**. Osk. prok. Jasienicki, bronił adw. dr. Kilbitz.

Komedja pomyłek.

Poznań, w lutym.

(e) W sądzie poznańskim odbywała się rozprawa przeciwko niejakiemu Piotrowskiemu z pod Poznania, oskarżonemu o **klusownictwo**. W toku rozprawy okazało się, że Piotrowski nie był klusownikiem, niósł tylko przez las strzelbę do naprawy do kowala i przykucnął pod krzaczkiem, w celu, nie mającym nic wspólnego z polowaniem. Przechodzący gajowi wzięli go za klusownika, **on zaś gajowych za bandytów**. Stąd powstała wymiana strzałów, których ofiarą padła — kolba fuzji jednego z gajowych, Piotrowski zaś otrzymał kilka śrótowni. Rozprawa sądowa obfitowała w niebywale **komiczne momenty** i oczywiście zakończyła się uwolnieniem podsądnego.

Francuski dziennikarz kupił angielskie miasto dla lorda Northcliffe'a.

OSOBLIWI POMYSŁ NUDZĄCEGO SIĘ REPORTERA. — MARGATE KUPIONE NA JEDEN DZIEŃ NA RACHUNEK „DAILY MIRROR”. — PEŁNE POWODZENIE ORYGINALNEGO TRICKU REKLAMOWEGO.

Londyn, w lutym.

(e). Jedyną w swoim rodzaju transakcję przeprowadził niegdyś Francuz p. Jean Bizeroy, z zawodu dziennikarz, pełen oryginalnych pomysłów, który żył przez długie lata w Anglii, zaś skutkiem wojny powrócił do ojczyzny. Jak się to stało, że był przez jeden dzień właścicielem miasta angielskiego, opowiedział niedawno p. Bizeroy koleżce p. Hennequin:

„Latem r. 1906 — mówił — byłem taki wyczerpany nadmierną pracą, że lekarz wysłał mnie do kąpieliska Margate, oddalonego o 115 klm. od Londynu i mającego 30.000 mieszkańców. Po tygodniu ogarnęła mnie tam taka nuda, że bliski rozpaczy, wpadłem

na genialną myśl.

Zapytałem przez telefon lorda Northcliffe, czy nie kupiłby miasta Margate na przeciąg jednego dnia dla jednego ze swoich dzienników. „A ile to ma kosztować?” — brzmiała odpowiedź. — „Około czterystu funtów”. „All right”. Niech pan kupi na rachunek „Daily Mirror”. Trzeba ten dziennik zareklamować. „Potrzebuję pan pomocy”. — „Tak, proszę mi przysłać samochód i dwóch ludzi”. — „All right”.

„Udałem się niezwłocznie do drukarni i poleciłem sporządzić kilkaset egzemplarzy umowy, mocą której właściciele sklepów w Margate zobowiązali się w ciągu dnia 26. sierpnia 1906 obsługiwać jedynie okazicieli kuponów abonamentowych „Daily Mirror” i przynętkali ustępstwo 10 proc. od cen zwykłych. Reporterom, przybyłym z Londynu, poleciłem, żeby obeszli sklepy i oznajmili, że jakiś dziwak

ofiarnuje pół korony

każdemu właścicielowi, chcąc kupić jego magazyn na jeden dzień. W dwa dni później rozpocząłem wędrowkę po sklepach, gdzie przyjmowano mnie z ironicznym uśmiechem i brano moje korony.

Następnie porozumiałem się z municipalnością, tak, że postanowiono, iż dnia 26. sierpnia wszystkie teatry, kasyna, promenada na plaży, tramwaje itd. będą

do wyłącznego użytku

czytelników „Daily Mirror”. Wtedy pojechałem do Londynu, by zdać lordowi Northcliffe'owi sprawę ze swoich poczynań. Pojechaliśmy do zarządu kolei South Eastern i po trzyminutowej rozmowie lord Northcliffe kupił za sześć tysięcy funtów

NADESŁANE.

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI we Lwowie

prosi o odwiedzenie swojego sklepu w Pasażu Mickolskiego. Nadszedł duży transport najnowszych aparatów, pieców i kuchen gazowych.

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyki b. Sekundar. szpit. państw. Lwów, ul. SŁOWACKIEGO 4. naprzeciw gł. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolyz, diatermą i lampą kwarcową. Tel. 16-61.

linię kolejową do Margate na przeciąg jednego dnia.

Nazajutrz „Daily Mirror” ogłosił: „Nabyliśmy dla naszych czytelników Margate i zawieziemy ich tam dnia 26. sierpnia. Podróż tam i z powrotem 2 sz. 6 pen”. Dotąd najniższa cena biletu na tę wycieczkę wynosiła 7 sz. 6 p. Pierwszym pociągiem przybyli o świcie do Margate policjanci w liczbie 700, którzy pilnowali sklepów i wpuszczali jedynie posiadaczy kuponów „Daily Mirror”. Pięćdziesiąt pociągów

i 10 statków przywiozło do Margate przeszło 70.000 osób,

które za okazaniem kuponu „Daily Mirror” korzystały bezpłatnie z tramwajów, teatrów, sali tańca itd.”

Cała Anglja mówiła wówczas o tej wycieczce. „Daily Mirror” był zareklamowany i to tak skutecznie, że dzisiaj nakład dziennika — niewielkiej zresztą wartości, uprawiającego przeważnie plotki towarzyskie — przekracza milion egzemplarzy!

Niezwykły fakir słowacki.

MIMO, IŻ JEST WĄTŁY, ZGINA SZTABY ŻELAZNE. — ZGADUJE MYŚLI LUDZKIE I ODNAJDUJE UKRYTE PRZEDMIOTY.

Koszyce, w lutym.

(e) Wielką sensację w Koszycach na Słowaczynie wywołuje niejaki Albert Roob. Do domu jego cisną się masowo ludzie, aby oglądać cuda.

Roob wywołuje na swem ciele krawie plamy, zanurza się w wannie pełnej wody i potrafi bez oddechu przetrwać pół godziny, a pomimo wątłej budowy oraz małego wzrostu, odznacza się nadludzką siłą. Z łatwością zgina sztaby żelaza, grubości 8 milimetrów.

Albert Roob uchodzi za wróżbitę, przed którym niczego nie można ukryć, gdyż wszystko widzi i słyszy. Dziwny ten człowiek posiada zdolności telepatyczne, które mu pozwalają zgadywać ludzkie myśli i odkrywać zagubione przedmioty. Nic więc dziwnego, iż ludność szuka u niego porad i pomocy.

Albertem Roobem zajęli się miejscowi lekarze i określają go jako niebywały fenomen fakirski.

20 gramów -- uścisk narzeczonej 200 gramów -- bóka z mu zynem.

DZIWNE ODDZIAŁYWANIE CZYNNIKÓW ZEWNĘTRZNYCH NA TREŚĆ SNÓW.

Londyn, w lutym.

(e) Już wielu poetów i uczonych rozpisywało się o cudownym działaniu opium, haszyszu i innych środków nasennych, pobudzających fantazję we śnie. Lecz ostatnio zdobycze wiedzy wykazują, że sny przyjemne lub straszne można wywołać drogą o wiele prymitywniejszą, aniżeli narkotykami. Np. sny, następujące po uspieniu chloroformem mają zawsze związek przy czynowy z wodą, ponieważ chory widzi przed zaśnięciem lekarza, myjącego ręce i słyszy szum wody. To też często chory opowiada potem, iż czuł się pogrążony na dnie oceanu i podziwiał florę i faunę podmorską.

Wiele snów można spowodować, działając zapachami na powonienie śpiącego. Pewna osoba, której we śnie dano do powąchania wodę kolońską śniła, iż była w Paryżu w składzie perfum i w związku z tem przeżywała „arabskie awantury”.

Naogół kobiety są we śnie znacznie

wrażliwsze od mężczyzn. Pewna studentka, której we śnie dano na koniec języka kilka kropel płynu piekącego, śniła o ogromnym pożarze. Dzwonienie budzika wywołało u pewnego śpiącego sen następujący: Widział kucharkę, obłożoną stosem porcelany, z którym dążyła z kuchni do jadalni. Tu przed drzwiami pośliznęła się i upadła, a porcelana rozbiła się na drobne skorupki.

Również tykanie zegara wywołało z odległości 1 m sen o rytmicznej muzyce, słyszanej na koncercie, podczas gdy tensan zegar, słyszany z odległości 20 cm. spowodował niemiły sen o burzy i eksplozji.

Śpiący, któremu położono na piersi 20 gram., śnił o czułym uścisku kochanki! Eksperyment, wykonany za pomocą 2 kg. spowodował sen o bójce z olbrzymim Zulusem.

Okazuje się, że sen pozostaje jeszcze ciągle dziedziną, której medycyna dokładnie nie zbadała.

Oryginalni milionerzy

HARPAGON I JEGO NAŚLADOWCY. — INNY TYP KREZUSA. — NIEZWYKŁY TRYB ŻYCIA NAJBOGATSZEGO FRANGUZA. — UBRANIA MILJONERA SOŁODNIKOWA. — SYN VANDERBILDTA SKROMNYM OGRODNIKIEM. — JAK ŻYJE SYN MILJONERA JOHNSONA?

(Do rycin na stronie 1-szej).

Lwów, w lutym.

(H). Kiedy genialny komedjopisarz Moljor skreślił w „Skapcu” nieśmiertelną sylwetkę

Harpagona,

zwracał tylko w sposób dobitny i skoncentrowany uwagę na pewien typ

ludzi, dosyć rozpowszechniony. Połączenie bogactwa ze skąpstwem jest rzeczą dosyć częstą i niemal pospolitą.

Znacznie rzadziej natomiast się zdarza, aby jakiś krezus był bardzo skromnie lub nawet ubogo nie z powodu skąpstwa, lecz z powodu



Sniegowce i Kalosze Tretorn
NAJLEPSZY WYRÓB

Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjański II.

małych potrzeb osobistych.

Taki właśnie bogacz, Francuz,

Paweł Colasson

zmarł niedawno w Ljonie, w wieku 82 lat. Colasson odziedziczył już po ojcu znaczną fortunę zarówno w gotówce, jak w kilku fabrykach sukna. Dzieciństwo Paweł znacznie pomnożył tak, że niebawem stał się jednym

z najbogatszych ludzi Francji.

Mimo to żył gorzej niż niejeden nędzarz. Za życia swej żony pozwalał sobie jeszcze na pewien zbytek, ale później zredukował swoje potrzeby do najważniejszych. Posiadając wspaniałą i obszerną pałac, zamieszkiwał w nim dwa małe pokoiki. Niemal zupełnie nie udzielał się towarzysko. Cała jego służba składała się z jednego zaufanego kamerdynera. Jadał bardzo mało, a żywił się tylko chlebem, jajami i owocami. Ten dziwaczny tryb życia nie wynikał jednak ze skąpstwa. Colasson hojnie zawsze wspomagał rozmaite instytucje filantropijne i oświatowe, a jeden z największych szpitali Ljońskich został ulundowany właśnie przez tego bogacza.

Colasson nie był bynajmniej wyjątkiem. Można wymienił cały szereg podobnych doń milionerów, którzy zadowalali się życiem bardzo prymitywnym i niezwykle skromnym. Przypomnijmy choćby znanego milionera rosyjskiego

Sołodnikowa,

zmarłego tuż przed wybuchem światowej wojny w Moskwie. Sołodnikow, który cały majątek zapisał na cele dobroczynne, a już za życia rozwijał wprost błogosławioną działalność w tym kierunku, nosił przez dwadzieścia lat

to samo ubranie,

a mieszkał w istnej norze. Zapytany raz przez literata Domrawieja o przyczynę tego trybu życia, odpowiedział z uśmiechem:

— „Życie takie daje mi pełne zadowolenie. Nie mam innych potrzeb”...

A młodszy syn Johna Vanderbildta starszego,

Charles M. Vanderbilt

wycofał się przed piętnastu laty z wszelkich interesów i żyje w skromnej posiadłości ziemskiej, gdzie z wielkiem zamknięciem zajmuje się

ogrodnictwem.

W pobliżu zaś wybrzeża Connecticut, na małej, skalistej wyspce Actovard przebywa od szeregu lat syn miliardera Johnsona, zajmujący się rybołówstwem i czerpiący z tego źródła środki na utrzymanie...

KRONIKA

16 Lutego
Czwartek
Julij n y Juljusza

REDAKCJA BEZWOLONTOWO MANU-
SKRYPTOW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 16. bm. „Fenomenalna umowa“.

Piątek, 17. bm. popoł. „Czupurek“, premiera.

Piątek, 17. bm. wiecz. „Pocałunek Kopciuszka“.

Sobota, 18. bm. o 3 popoł. „Straszny Dwór“.

Sobota, 18. bm. o 7.30 wiecz. „Fenomenalna umowa“.

Niedziela, 19. bm. o 12 w poł. „Czupurek“.

Niedziela, 19. bm. o 3.30 popoł. „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“.

Niedziela, 19. bm. o 7.30 wiecz. „Pocałunek Kopciuszka“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 16. bm. „Dziewczę z puszy“.

Piątek, 17. bm. „Dziewczę z puszy“.

Sobota, 18. bm. „Dziewczę z puszy“.

Niedziela, 19. bm. o 3 popoł. „Najpiękniejsza z kobiet“.

Niedziela, 19. bm. o 7.30 wiecz. „Dziewczę z puszy“.

Teatr Wielki daje dziś bajecznie wesołą amerykańską komedjo-farsę L. Johna „Fenomenalna Umowa“, w doskonałej reprezentacji artystycznej, pod wodzą reżyserską p. Dobrzańskiego.

Premjera dla dzieci w Teatrze Wielkim. Kierownictwo Miejsk. Teatrow przygotowało niezwykle piękne i oryginalne widowisko dla dzieci lwowskiej. Będzie nim świetna bajka sceniczna Benedykta Herta „Czupurek“. Premiera odbędzie się jutro w piątek, o godz. 4 popoł. Piżemne to i malownicze widowisko ukaże się na naszej scenie w zupełnie nowej szacie dekoracyjnej, wykonanej przez art. mal. pp. Balka i Różańskiego — oraz w oryginalnych kostiumach warszawskiej „Reduty“, gdzie grano „Czupurka“ przed paru laty, z ogromnym powodzeniem. W przedstawieniu uczestniczą pp. Grzębska, Mazarekówna, Pillerowa, Rowińska, Wołoszynowska, Żabczyńska, Brochwicz, Żabczyński-Pobóg (naprzemian), Przysławski i Dąbrowski, zarazem reżyser przedstawienia. Ilustracja muzyczna pod kierunkiem p. Józefa Handa. Ceny na to przedstawienie obowiązują sobotnie popołudniowe. — Jutro, w piątek wieczorem, po raz 9, największy ostatnio sukces kasowy Miejsk. Teatrow „Pocałunek Kopciuszka“ — z niezrównaną p. Zaklicką w roli tytułowej.

Dla młodzieży szkolnej daje Teatr Wielki w sobotę, 18. bm., o godz. 3 popoł. wspaniałą operę narodową St. Moniuszki „Straszny Dwór“ w premierowej reprezentacji artystyczno-wokalnej.

Na niedzielnych przedstawieniach popołudniowych ukażą się w Teatrze Wielkim dwie najpiękniejsze opery włoskie: „Rycerskość wieśniacza“ Mascagniego i „Pajace“ Leoncavalla. — W Teatrze Nowości ukaże się, po raz pierwszy popołudniu, przepyszna operetka Reichweina „Niec mnie djabli“, z p. Dembowskim, który powrócił już z urlopu.

Teatr Nowości gra dziś i codziennie, ciesząc się niebawem powodzeniem, śliczną, melodyjną operetką M. Krausza „Dziewczę z puszy“, z pp. Brzeską, Grabowską, Rylską, Bojanowskim, Kowalskim, Sowińskim, Tatrzańskim i reżyserem Kuligowskim w głównych partjach.

Na niedzielne bezpłatne przedstawienie dla dzieci w Teatrze Wielkim, które to przedstawienie, przeznaczone specjalnie dla niezamożnych sfer najmłodszej młodzieży szkolnej Lwowa, odbędzie się poza zakresem normalnych przedstawień teatralnych, jako akt działalności społeczno-humanitarnej Zarządu miasta — wszelkie miejsca gratisowe oraz abonamentowe są nieważne. Natomiast wyjątkowo wolne są na to przedstawienie miejsc redakcyjne prasy lwowskiej.

TEATR MAŁY:

Czwartek 16. bm. godz. 7.30 wiecz. „Góra Baby“. Gość. wyst. Rewji Warszawskiej. Zniżki ważne.

Piątek 17. bm. godz. 7.30 wiecz. „Góra Baby“. Gość. wyst. Rewji Warszawskiej. Zniżki ważne.

Sobota, 18. bm. g. 7.30 wiecz. „Góra

Grozi zamknięcie kin lwowskich.

WŁAŚCICIELE KIN, NIE MOGĄC PODOŁAĆ NADMIERNYM CIĘŻAROM PODATKOWYM, ZAMKNĄ KINA OD 16. BM.

Lwów, 16. lutego.

Wczoraj zjawiła się u Komisarza Rządu Strzeleckiego, delegacja Związku Teatrów Światłych woj. lwowskiego, celem uzyskania obniżki podatku od widowisk kinoteatralnych, który we Lwowie nawet w stosunku do innych miast polskich jest największym w państwie, a zarazem i na świecie. Związek w licznych wypadkach zwracał się do Magistratu m. Lwowa z prośbą o uwzględnienie jego słusznych i rzeczowych postulatów, ale dotychczas otrzymywał stale odpowiedzi negatywną, a niejednokrotnie spotkał się nawet z zupełnym brakiem odpowiedzi.

Ponieważ egzystencja właścicieli kino-

teatrów we Lwowie w warunkach opłaty 80 proc. całości wpływów kasowych jest niemożliwa, a prośba o zniżkę podatku nie została załatwiona pozytywnie, uchwalił Związek zamknięcie wszystkich przedsiębiorstw kinowych we Lwowie z dnem 16. bm.

Równocześnie podpisani zwrócili się do p. Wojewody Borkowskiego z prośbą o interwencję w tej sprawie. Przypuścić należy, że stanowisko p. Wojewody nie pozbawi szerokiego mas społeczeństwa możliwości korzystania z widowisk kinowych, a setek współpracowników — chleba.

Baby“. Występ Rewji Warszawskiej. Zniżki ważne

Wielki sukces osiągnęła Rewja Warszawska w Teatrze Małym. A więc świetny artysta operetki warszawskiej Józef Redo, czaruje publiczność najaktualniejszymi piosenkami, jak np. „Serwus jak się masz kochanie“, „Rafatek“ etc., które dziś obiegają całą Warszawę. Humor p. Betcherowej jest już znany we Lwowie, a i tym razem nie szczędzono jej oklasków za „Poślicę“, „Liczniki“ itp. Marja Karska z niezrównanym wdziękiem rozdaje publiczności przedmioty zgubione w tramwaju, świetną jest również w 2 skecach, w których wraz z niezrównanym pp. Bielichem, Betcherową i Chrzanowskim dają koncert humoru i śmiechu. Pani Bielichowa uczennica znakomitego prof. Łosiewa z Moskwy posiada niezwykle piękny głos i wielki repertuar najnowszych pieśni. Para taneczna Ney, fenomenalna w swoich ekwilibrystycznych tanecznych produkcjach dopełnia tego atrakcyjnego programu. Zaznaczamy, że Rewja przyjechała tylko na kilka występów i kończy je już w niedzielę d. 19. bm. Zniżki ważne.

Występy Ireny Solskiej w Teatrze Małym zapowiadają się niezwykle interesująco. Znakomita artystka kreować będzie popisową rolę, w której talent jej zająśnieje w całym blasku w sensacyjnej sztuce amerykańskiej Ch. Polocka „Znak na drzwiach“, będącej ostatniemi słowami twórczości dramatycznej ostatniej doby.

Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Do mu Narodnego, dyr. M. Mazo:
Czwartek, 16. bm. „Główna wygrana“.
Piątek, godz. 8.15 „Dzień i Noc“.
(Ważne zniżki 30 proc.)

Z Trupy Wileńskiej. Dziś „Wielka Wygrana“, komedia Szaloma Alejchema o szerokiej galerji typów od socjalisty z dowskiego aż do nowobogackiego w groteskowym ujęciu. Reżyserja p. A. Samberga. W głównych rolach pp. Gottlieb, Goldenberg, Samberg, Kamen, Wajslie i Natan.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Mężczyzna z przeszłości.
AVENUE: Zakazana dzielnica Algieru.
BAJKA: Ken Majnard.
CASINO: Królowa polświatka.
CHIMERA: Ostatni uśmiech błazna.
FATAMORGANA: Parada rekrutów.
KOPERNIK: Noc miłości.
LEW: Verdun.
MARYSIENKA: Noc miłości.
PALACE: Symfonia zmysłów.
PASAZ: Ken Majnard.
UCIECHA: Ognia!

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Piątek 17. lutego: Claudio Arrau, pianista. 1837-3

Z katolickiego Związku Polek, ul. Rutowskiego 13. parter (nowa sala) d. 17. bm. ks. Jan Majer superior OO. Jezuitów wygłosi odczyt pt. „O potrzebie popierania akcji misyjnej“. Początek o g. 5 pop. Goście mile widziani.

Ważne zebranie członków Związku lekarzy P. P. — Obwód lwowski — odbędzie się w sobotę 18. bm. godz. 18, przy ul. Lindego 5. I. p.

Z Kasy i Koła lit. art. we Lwowie. Czwartkowy wykład prof. dra Reissa „Dusza Żydostwa w muzyce“, który stanowiąc istną sensację w Krakowie i Warszawie będzie rzeczowym i bezstronnym

zdobyciu sobie rynków krajowych, zaczyna rozszerzać swój zakres z nadzwyczajnym uznaniem i na rynki zagraniczne. Dowodem tego są liczne podziękowania i pochwały odbiorców zagranicznych, którzy swe zapotrzebowania pokrywają w wyrobach fabryki p. H. Żaka, uważając tem samym towar polski za odpowiedniejszy i pod wielu względami przewyższający wyroby zagraniczne. Jeżeli miarą kultury było kiedyś zużycie mydła i jego wytwarzanie, z dumą możemy patrzeć na zdobywcę, zrobione przez rodzimny przemysł na dalekich rynkach światowych. Ostatnio odebrała firma nawet z kolonii francuskiej listy z uznaniem wyższości wyrobów swych nad wyrobami francuskimi. Jest to jeden dowód więcej, jakie zaufanie powinniśmy mieć do siły twórczej własnego przemysłu i wyborowej jakości krajowych wytwórców.

Mieszanka Bohma nie szkodzi sercu.

Kazia i Zosia

od firmy p. Broniawy Pürtzl, pracują oba nie we firmie:

Wład sław KOCIOLEK
Zimorow za 6.

Z kraja.

Jubrecusz ulubionego artysty. 23. bm. warszawska publiczność teatralna obchodzi będzie 25-ecie pracy scenicznej świetnego artysty operetki Wład. Szczawińskiego. Ma on w swoim dorobku mnóstwo ról z zakresu operetkowego i komedjowego. Brałem jego jest znany ongiś publiczności lwowskiej tenor operetki Napoleon Szczawiński (Sawicki).

Życie karnawału.

REDUTA KASYNA I KOŁA
LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO.

Lwów, 16. lutego.

(?) Hollywood! — Któż dzisiaj nie marzy o uroczym zakątku kalifornijskim, kuźni czasowych baśni, krainie „gwiazd“ filmowych, podziwianych co wieczora przez wszystkie pięć części świata?! Nie zatem dziwnego, że reduta pod wezwaniem „Jedna noc w Hollywood“, urządzona przez Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne wywołała w mieście naszym żywe poruszenie. Kto żyw śpieszył spędzić choćby noc jedną w krainie ułudy i marzeń, to też sekretarjat „Kasyna“ obleżony był od tygodnia tłumami, o jakich wszystkim komisjom wyborczym razem wziętym nawet się nie śniło. A ponieważ każdy szczęśliwy zdobywca zaproszenia uważał za święty obowiązek stawić się z całym swym bliższym i dalszym oboczeniem, więc też sale balowe przemieniły się wkrótce w coś w rodzaju amerykańskiej prągowalni.

Reduta ma swój specjalny urok! W odróżnieniu do balu dominuje tu nie taniec, lecz intryga i flirt, do głosu dochodzą więc przedewszystkiem dowcip i humor. Są to niestety w dzisiejszych czasach rzeczy niecodzienne. Nowoczesne „lwiatka salonowe“, kształcone głównie w dolnych kołach zawiadują z krętesem, gdy w rączkę wchodzi głowa. „Pełają“ się więc beznadziejnie po sali, groźni pogromcy, przemieniają się w potulnych baranków, wyglądających z utęsknieniem paru metrów wolnej przestrzeni, która pozwoliłaby zabłysnąć ich nożnym walorom.

Na reducie są — jak wiadomo — i kostjumi. Dobre ukostjumowanie się nie jest rzeczą łatwą. Pomijając bowiem stronę materialną, wymaga ono również i pomysowości, której niestety za pieniędzy nabyć nie można. Kostjumowe bale nasze przypominają mi niejednokrotnie wystawę ekspresjonistyczną ze zabawą w „zgadywanego“. Przysiągłbyś, że masz przed sobą „landszaft“, a tu katalog ryczy jak wół „Centralą telefoniczną“. Kostjum

przedstawieniem tematu z stanowiska psychologicznego i społecznego, to też nikt nie powinien ominąć sposobności usłyszenia tego ciekawego wykładu.

Tow. Lekarze. W piątek 17. bm. odbędzie się posiedzenie z porządkiem dziennym: 1) Dr. Tyska: Antivirus w przypadku gruźlicy języka 2) Dr. Kuhn: Wnioski w sprawie specyfików i leków zagranicznych, 3) Dr. St. Kramsztyk (z Warszawy): O wodach mineralnych i o żelazie aktywnym (z obrazami świetlnymi).

Koledzy medycy h. wojskowi V. roku studjów oraz starego systemu! Na żądanie Warszawy i w związku z rozpoczętą akcją zmierzającą do przedłużenia starego systemu, zechcą Koledzy h. wojskowi najpóźniej do 20. bm. nadesłać swe adresy oraz następujące dane dotyczące ich służby wojskowej: Stopień wojskowy, formacja, służba ochotnicza, czas służby, odnośne PKU., odznaczenia, rany i rok studjów. Nadsyłać na adres: Kol. Szczepan Kreicarek, Pijarów 35. Dom Medyków.

Medycy (medycy) studjujący według starego systemu! Sprawa uzyskania przedłużenia starego systemu studjów na medycynie ma wszelkie widoki pomyślnego załatwienia. Już przed 1. marca 1928 r. delegacja nasza musi władzom centralnym w Warszawie przedstawić należyte umotywowany memoriał. Kraków i Warszawa zostały zawiadomione o rozpoczęciu akcji. W celu omówienia pewnych ważnych spraw, zwołuje się więc wszystkich Kolegów (Koleżanek) na dzień 18. bm., tj. sobotę o g. 3 popoł. punktualnie do sali Polskiego Domu Akad., Królewska 7. (Sobińskiego), boczną Zielonej (dojazd tramwajami 3 i 7). Jawcie się liczyć! W razie nieprzybycia należytej ilości uczestników, akcja musiałaby zostać zaniechana! — Komitet Organizacyjny.

(—) Włamania i kradzieże. Ksenia Zdaniewicz, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 32., doniosła policji, że nieznanemu sprawcy skradł jej z mieszkania 170 zł. w gotówce oraz książeczkę wkładową na 400 zł. — Na szkodę Ignacego Bendla, zam. Słoneczna 25. skradziono wczoraj w Teatrze Małym portfel zawierający 400 zł.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Piotra Marszałka za kradzież większej ilości masła, Piotra Ludę i Franciszka Czupkę przytrzymanych na gorącym uczynku włamania się do straganów na pl. Gosiewskiego i Marję Dydyk oraz Katarzynę Walfer za kradzież kieszonkową zegarka i gotówki 50 zł., na szkodę Marji Kozłowskiej w biurze pośrednictwa pracy.

(—) Uciezka umysłowo chorej. Wolf Han z Jaryczowa doniósł wczoraj policji, że gdy wczoraj popołudniu odprowadzał swą umysłowo chorą siostrę Jentę do Zakładu Kulparkowskiego, ta w drodze zbiegła mu.

(—) Ofiara napadu bandyckiego. Wczoraj w nocy na ul. Zamarstynowskiej, nieznanymi sprawcy napadli na przechodzącego Mojżesza Kurza i ciężko go pobili. Do chodzenia prowadzi III. komisariat P. P.

Henryk Żak — fabryka perfum, kosmetyków, mydeł i przetworów chemicznych w Poznaniu. Fabryka perfum, kosmetyków i mydeł p. Henryka Żaka w Poznaniu jest jedną z największych tego rodzaju w Polsce, urządzona według najnowszych wymogów technicznych, która pod fachowem kierownictwem wypuszcza na rynek zbytu pierwszorzędnej jakości przetwory. Zwłaszcza mydła wyrobu tej firmy są niedoścignionej jakości i dobroci. Nic też dziwnego, że zbyt fabryki, po

przypominający do złudzenia „liść kapuszy“ deklaruje się jako „liść wodna“. „kopuła soboru“ okazuje się „laleczką bidermajerowską“, „ropucha“ — „rusalką leśną“ i t. d. w nieskończoność. Zrezygnowany usuwasz się w kącie, a tu z zadumy wyrwa się pełne sułteńskiego dowcipu pytanie: „Ty tu także jesteś, słuchającego nie zostałeś w domu?“ — Trudno na takie dictum dać odpowiedź, rejtujesz więc do buletu, a przepłukawszy kilka razy gardło, widzisz otoczenie swe w zupełnie nowych barwach, rzucasz się w wir kottłowskiego i wmawiasz sobie, że spędzasz noc... w Hollywood!

I tak jest dobrzel! Bo co to w ostateczności sprawozdawcę obchodzi, czy reduta ma swój specyficzny charakter redutowy, czy ludzie bawią się tak czy owak?! Grunt, by się bawili, a to właśnie miało miejsce ubiegłej niedzieli w „Kasynie“, które ze swej strony nie zażądało starań, by licznych swych gości, rekrutujących się zresztą z najwybitniejszych sfer Lwowa, całkowicie zadowolić. Pięknie przystrojone sale, dobrze zaopatrzone bufet tworzyły należyte tło, to też bawiono się ochoczo do białego rana. Miłym urozmaiczeniem wieczoru były „żywe obrazy“ p. t. „Jeden dzień w Hollywood“. Jedyną usterką przedstawienia było to, że trwało ono zbyt długo. Trafnie opracowane obrazy, pomyslane i wyreżyserowane przez prof. Lehnerta, a wykonane bez zarzutu przez grupkę „amatorów“ spotkały się z żywym aplauzem. Cykl rozpoczął lansier, w którym wzięli udział: pp. dr. P. Świerżowski z p. Prezińska, Terlecki z p. Stankiewiczówną, Wł. Szenderowicz (jun.) z pną Malzacherówną i p. Kielanowski z pną Franzówną.

Dalej nastąpiły: „Halka“ ze Smosarską (p. Dziewońska), „Napoleon i Walewska“ dr. Mostowski i p. Wachnianinówna, „Cyganeria“ Musseta i p. Pietrzycka, „Miłość, małżeństwo i rozwód“ pp. Zalecka, Janelli i Bobrowski, „Tańca apaszów“ pp. Ostrowski i Mrazkowska, „Peer Gynt i Anitra“ pp. Wajda i Rzeczycka, „Lalka“ z pp. Ważnówną i dr. Lipszem, „Pożegnanie“ z pną Franzówną, „Radość morza“ z pp. Miłkulecką, Janellim, Bobrowskim i Siedmiograjem, „Radość życia“ z Szenderowiczem i Schindlerówną, „Lilly Damita u siebie“ z pp. Horszowską i Tapkowskim, „Zakochana“ p. Presińska i wreszcie „Karnawał w r. 1938“ z pp. Rzeczycką i Wajdą.

Nowe źródło lecznicze.

Lwów, 16. lutego.

Istniejący od szeregu lat leczniczy Zakład kąpielowy w Horyńcu (powiat Lubaczów) posiadał naturalne źródło mineralne siarczane którego wartość lecznicza wysoce ceniona była przez ludność okolicznych miast. tak że frekwencją osób, pragnących korzystać z kąpeli siarczanych w Horyńcu stale wzrastała. — W roku 1927 napływ kuracjuszy był tak liczny, że dotychczasowe źródło okazało się niewystarczające dla zaspokojenia potrzeb kąpielowych. Wobec tego właściciele zdrojowiska zwrócili się do p. Profesora Nadolskiego ze Lwowa o przeprowadzenie ekspertyzy fachowej i zbadanie dotychczas eksploatowanego źródła mineralnego. Po przeprowadzonych studiach na miejscu dokonano głębokiego wiercenia w miejscu wskazanym przez Profesora Nadolskiego i natrafiono na silny wytrysk artezyjski wody mineralnej o dużej wydajności i znacznie silniejszej w siarkowodór, aniżeli pierwotne źródło.

Złodziejski plac Solskich opusoszeje?

ARESZTOWANO SIĘDMU WŁAŚCICIELI BUDEK, JAKO PASERÓW.

Lwów, 16. lutego.

(—) Wczoraj wydziałowi śledczemu udał się wielki polów złodziei i paserów, trudniących się skrupywaniami przedmiotów ze systematycznych kradzieży, popełnianych na szkodę Salomona Rappaporta, właściciela składnicy żelaza przy ul. Kaźmierzowskiej 1. 16. Jak uszkodowany podał, wartość rzeczy dotąd skradzionych wynosi ponad 1.000 zł. Stwierdzono, że kradzieży tych dopuścili się Herman Wurm

Najważniejszą część sprawozdania stanowi naturalnie opis toalet. Obserwacji pań należało zatem poświęcić całą swą sprawność i uwagę, jednak „nec Hercules contra plures“. W toku jakiego panował w „Kasynie“ nie zorientowałby się nawet najwytrawniejszy pilot - obserwator. W ciżbie ginęło wszystko, to też ogłaszając spis nasz, z góry już poświęcamy duszę djabłu, gdyż on jeden tylko da sobie radę z „rozżalonymi“, które dzięki niedoskonałości ludzkiego plemienia znalazły się poza ramami poniższej listy.

Ada bar. Bayneburg w sukni tiulowej ze złotą lamą i wspaniałym grostajowym płaszczem, drowa E. Szelińska (efektowny czerwony djabeł), p. S. Śliwińska w sukni białej crepe georgette ze strassami, p. Korabianka gniewna z powodu niedostarczenia na czas kostiumu w turkusowej krynolinie z tiulem, drowa H. Ringlowa w pięknej białej stylowej, p. Trojanowa w sukni niebieskiej z lamą, p. Kilian-Stanisławska w turkusowo-złotym stroju odaliski, dyr. Piwońska jako noc gwiazdzista, p. Hoinacka w fantastycznym stroju wschodnim, p. Skwirczyńska jako dama z kart, Piłewska jako Turczynka, drowa Głuzińska jako Aida, p. A. Uwierowa w sukni złotej dzłowej, p. Dziędzieliwiczowa w czarnej koronkowej z fiołkami, drowa Rollercowa w stylowej niebieskiej, p. H. Sklepińska (lift boy), p. D. Rapsowa (dogaressa), p. Ruszkowska w sukni tyulowej z lamą, p. L. Ringlowa w czarnej z brylancikami, p. S. Brygiderówna (dzwonek leśny), p. Rollówna (płomień), p. Rapczyńska w sukni stylowej ze złotej lamy z tiulem, Tomkowa (colombina czarno-biała), Irena Danek (muhamor), Bukowska (odaliska), Huberówna (Lowiczanka), Laskiewiczowa (kostium hoya koloru fraise), Białoskórska (niebiesko-pomarańczowy strój bajadery), Tkaczówna (boule de neige), Winklerówna (pasterka), Mroczkowska Jadwiga (grajek uliczny), Zwolnickówna (Salome), p. Kreiterówna (gwiazda), p. Pannenkówna (czerkies), p. L. Ottenbreit (mefisto), p. drowa Mieserowa w czarnej pailletowej, p. Maneska (flaga amer.), p. Moszyńska (cyganica), p. Hauswaldowa suknia z lososiowej crepe satin z koronkami, p. Pohlówna w sukni czarnej stylowej, p. Pollakówna w czarnej aksaminowej crepe satin z brylancikami, p. Śliwińska w sukni ze złotej lamy z tiulem, p. Rappaportowa (baby), p. Mehrówna w zielonej crepe satin, p. Pietrzycka biała crepe satin z tęczową gazą, p. A. Harnosonówna (bombonierka), R. Harnosonówna (sopel lodu), p. Wachnianinówna w sukni srebrnej pailletowej, p. Engländerówna w pailletowej, p. Langowa w czarno-białej crepe satin, p. Jamińska w białej krynolinie, p. Hubertówna w toalecie czarnej ze strassami, drowa Stęplowa w sukni zielonej,

(zam. przy ul. Siemawskiej) oraz Oskar Godfried, a pozbywali je u Józefa Harusiewiczza, Karola Taliniewskiego, Alfreda Tomaszewskiego, Abrahama Baumgartena, Jerzego Uchrymowicza, Michała Gieromia i Stan. Dobrowolskiego, wszystkich właścicieli budek przy pl. Solskich. Przy rewizji u wymienionych część przedmiotów pochodzących z kradzieży na szkodę Rappaporta odebrano.

inż. Kasymowa w czarnej stylowej z tiulem, p. Malinowska (mrówka), p. Dietnikówna (różowy pierot) i w. i.

DZIŚ BAL MAŁOP. KLUBU AUTOMOB.

Lwów, 16. lutego.

Bal Małopolskiego Klubu Automobilowego odbędzie się dziś w salach Hotelu Krakowskiego. Bal ten stanowić będzie niezawodnie ewenement tegorocznego karnawału. Sekretariat Klubu wydał niezliczoną ilość zaproszeń, z czego wnosić można o ogromnym zainteresowaniu. Organizacja, dekoracja sal, zupełnie nowe i nie szablonowe atrakcje, a przytem dobór towarzyszy gwarantują pełne powodzenie i udanie się balu. Sekretariat uprasza P. T. członków Klubu o wcześniejsze kupowanie kart wstępu w lokalu Klubu, pl. Marjański 1. 4, celem uniknięcia ścisłu przy kasie od godz. 12 do 1 popoł. i od 6 do 8 wiecz.

() Raut Asystentów Wyższych Uczelni. Na zakończenie karnawału naznaczył sobie kwiat inteligencji polskiej tutejszej dzielnicy rendez vous na Rautcie Asystentów Wyższych Uczelni, który odbędzie się w salonach recepcyjnych Uniw. J. K. (gmach posejmowy) 18. b. m. Raut ten cieszy się od szeregu lat jaknajlepszą opinią, to też można być pewnym, że i w tym roku odpowie zupełnie swym świetnym tradycjom. W części koncertowej przyrzekły łaskawie swój udział nasza znakomita artystka dramatyczna, p. Wanda Siemaszkowa, oraz śpiewaczka p. Błażyska, która odniosła niedawno wspaniały sukces na scenie wiedeńskiej. Dochodzą nas słuchy, że mówi się o wielu niespodziankach, przygotowanych dla pań. Jednakże o niespodziankach tych komitet narazie dyskrabnie milczy. Dochód rautu jest w całości przeznaczony na podporządkowanie prac naukowych wśród asystentów.

Ogólne zainteresowanie, jakie obudził w naszym mieście Artystyczny Bal Reprezentacyjny Z. A. S. P. — mający się odbyć w sobotę, 18. bm. w salach Hotelu Krakowskiego zmusza Komitet balowy, celem uniknięcia przepełnienia, zamknąć wydawanie zaproszeń już w piątek 17. bm. wieczorem. Przy sposobności Z. A. S. P. (Gniazdo Lwów) zaznacza, że ogłoszenia odnoszące się do Reduty Artystycznej w Hotelu Krakowskim, nie mają z tradycyjnym Balem Z. A. S. P. (Gniazdo Lwów) nic wspólnego.

Książę Karnawału zagości 18. bm. do wspaniałych sal Mięszcz. Tow. Strzeleckiego, gdzie znane szerokim kołom pięknych Lwowianek Lw. Tow. Śpiew. „Harfa“ urządza Raut obfitujący w liczne niespodzianki i artystycznie wykonane karnety, gdzie Lwów cały weźmie udział w ohozych tanach przy świetnej muzyce. Raut poprzedzi piękny i wesoły wodewil „Śluby Rybackie“ wykonany przez zespół Polskiego Teatru „Odrodzenia“, gdzie partje choralne wykona dziarski chór „Harfy“. Początek wodewilu o g. 18.30, Raut o 22. Zaproszenia wydaje „Harfa“ codziennie w lokalu ul. Ossolińskich 11. od 5—7 wiecz.

Wielka Zabawa Kostjumowa dla dzieci w „Gwieździe“ odbędzie się w niedzielę, 19. bm. o godz. 4 popoł. staraniem Koła Rodzicielskiego im. św. Antoniego. Dochód na kolonję wakacyjną dla niezamożnej dziatwy.

„Ostatnią Noc Karnawalową“ pełną niespodzianek urządza w sobotę 18. bm. Korpus Zaw. Podoficerów 6. Baonu Sanitarnego przy ul. Jabłonowskich 5. (Koszary). Przygrywać będzie doskonały

Jazz-band pod kierownictwem p. Skrzyneckiego. Na miejscu tani bufet, oraz kuchnia gorąca przez całą noc. Początek o g. 9 wiecz. Czysty dochód na Oświatę żołnierza.

Związek Podofic. Rezerwy urządza d. 18. bm. w sobotę o godz. 9 wieczór „Wieczór taneczny“ w własnej sali przy ul. Długosza 20. Zaproszenia wydaje sekretariat Związku.

„Wesoły Wieczór“ z łaskawym współudziałem W. Pani K. Roberti, b. tancerki książęcej Teatrów w Turkiestanie, oraz nadwornych w Teheranie, urządza w niedzielę 19. bm. Teatr 6. Baonu Sanitarnego przy ul. Jabłonowskich 5. (Koszary). Po przedstawieniu dancino do godz. 2 w nocy. Przygrywać będzie Jazz-band p. Skrzyneckiego. Początek o 7 wiecz. Czysty dochód na Oświatę żołnierza.

Reprezentacyjny Bal strzelecki odbędzie się 18. bm. we własnych salach przy ul. Gródeckiej 69. I. p. Początek punktualnie o 22. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

Kacik radiowy.

Przedstawienie muzyki NADJOWYCH
Czwartek, 16. lutego 1928.

Warszawa (111) 12.30 Transmisja koncertu szkolnego z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, I. Dubiska skrzypce, M. Janowski śpiew, L. Urstein akomp. W programie utwory kompozytorów polskich. 16.40 Odczyt pt. „Nasz stosunek do świata zwierzęcego“. 17.45 Audycja literacka. 19.35 Lekcja języka angielskiego. 20.00 Odczyt o działalności Rządu organizowany przez Prezydium Rady Ministrów. 20.30 Transmisja z Krakowa. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566) 17.20 Odczyt pt. „Erotyczny pierwiastek w muzyce“ wygl. Dr. Józef Reiss doc. U. J. 19.30 Lekcja języka, ang. 20.30 Pierwszy koncert poświęcony twórczości Franciszka Schuberta (Rok Jubileuszowy). 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice (422), Wilno (435) 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.30 Transm. koncertu z Krakowa.

Poznań (344) 20.00 Transm. z Warszawy. 20.30 Koncert wieczorny. (Schumann, Beethoven, Brahms, Schubert). 22.30 Muzyka taneczna.

Mediolan (316) 20.50 „Cyganeria“ opera Pucciniego.

Królewiec (329) 20.05 „Wesele Figara“ opera Mozarta.

Praga (349) 19.30 Koncert filharmoniczny. (Foerster, Novak, Suk, Mozart).

Lipsk (36) 20.15 „Mizantrop“ komedia Moliere.

Stuttgart (380) 20.15 „Ostatni Walc“ operetka w 3 aktach Straussa. 22.30 Lekcja tańców z Berlina. Muzyka taneczna.

Hamburg (394) 20.15 „Die Hochzeit in der Pöckbalge“ komedia Scharellmanna. 22.30 Muzyka taneczna.

Frankfurt (428) 20.05 Transm. z Stuttgartu. („Ostatni walc“). 22.30 Muzyka taneczna.

Rzym (449) 20.40 „Panienska z kina“ operetka Weinbergera. 22.50 Dancino.

Motala (1320) 20.15 „Bal maskowy“ opera Verdiego.

Langenberg (468) 20.15 Koncert (Tańce słowiańskie, węgierskie, niemieckie). 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin (484) 20.30 „Requiem“ D. Steinbeckera. 22.30 Muzyka taneczna.

Piątek 17. lutego 1928.

Warszawa (111) 16.40 Odczyt p. t. „Loty transatlantyczne“, 17.45 Transm. koncertu z Wilna. 19.30 Odczyt pt. „Zgoda w pilce nożnej“ wygl. A. Posner, 19.55 Pogadanki muzyczne wygl. prof. Stan. Niewiadomski, 20.15 Transm. koncertu Symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00 Sygnal czasu, komunikaty.

Kraków (566) 17.20 Odczyt pt. „O fizjologicznym działaniu widomych promieni słonecznych“ wygl. prof. Dr. E. Maydeli. 19.35 Odczyt pt. „Ujęcie przyrody u Słowackiego“ wygl. prof. Szyszkowski. 20.15 Transm. z Warszawy.

Katowice (422), Wilno (435), Poznań (344) 20.15 Transm. koncertu symfon. z Warszawy.

Wrocław (322) 20.00 „Im grünen Baum zur Nachtigall“ sztuka z życia stud., 21.35 Transmisja z areny sportowej Jahrhunderthalle.

Królewiec (329) 20.05 Odczyt pt. „Legendy o Chaplinie“, 21.10 Koncert kameralny (Kwintet fortepianowy), 22.30 Muzyka taneczna.

Neapol (388) 20.50 „La Vally“ opera Catalaniego.
Praga (349) 21.30 „Helga“, utwór Fi-bicha w wykon. orkiestry.
Londyn (361) 21.00 Koncert symfoni-yczny. 23.35 Recital na harfie. 24.00 Mu-zyka taneczna.
Lipsk (366) 20.15 „Westalka“ opera w 3 aktach Spontiniego, 23.15 Muzyka taneczna.
Stuttgart (380) 20.00 Transmisja kon-certu publ.
Hamburg (394) 19.25 „Die vier Grobia-ne“ opera w 3 aktach Wolf-Ferariiego, 23.30 Muzyka taneczna.
Frankfurt (428) 20.00 Koncert symfo-niczny (R. Straus, Bocchenini), 23.00 Mu-zyka lekka.
Berlin (484) 20.30 Recytacje, 21.15 Mu-zyka kameralna (Beethoven, Mozart), 22.30 Muzyka lekka i taneczna.
Wiedeń (517) 20.30 „Złodziej“ sztuka w 3 aktach Henryka Bernsteina.
Monachium (535) 19.30 „Cyganka“, opera Pucciniego.

GIEŁDY.

GIEŁDA PIENIEŻNA.
 Lwów, 15 lutego.
 Kursa akcji utrzymują się na jedna-kowym poziomie. Podaż przewyższa na-dal popyt. Obroty skromne. Tendencja u-trzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.
 Lwów, 15 lutego.
 Na Giełdzie transakcje w życie i owsie po cenach dotychczasowych. Sytuacja naogół bez zmiany. Tendencja utrzymana usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE.
 Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—780 gr 47.25—47.25, Pszenica kraj. zbio-rowa ex 1927 730—710 gr. 45.25—46.25, Zyto malopolskie ex 1927 690 gr. 37.00—38.00, Jęczmień malopolski browarnia-ny 670 gr. 39.00—40.00, Jęczmień malop. przemiatowy 640 gr. 33.25—34.25, Jęcz-mień malop. pastewny 600—610 gr. 31.00—32.00, Owies malopolski ex 1927 450 gr. 32.00—33.00, Kukurudza rumuń-ska 34.50—35.50, Ziemiaki przemysto-we 5.50—6.00, Fasola biała 45.00—55.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—55.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch potny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hre-czka 39.00—40.00, Len 68.00—71.00, Łu-bin niebieski 21.75—22.75, Bzepak ozi-my ex 1927 68.00—70.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z wor-kami loco Lwów 81.00—82.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łą-cznie z workami loco Lwów 74.00—74.50, Mąka żytnia 60 proc. brutto za netto łą-cznie z workami loco Lwów 58.00—59.60, Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 31.00—35.00, Otręby żyt-nie netto bez worka 21.75—25.25, Otręby pszenne netto bez worka 25.25—25.75, Kasza hreczana 50 proc. calówek 50 proc. połówek 71.00—73.00, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęczak 54.00—55.00, Proso krajo-we 42.00—44.00, Makuchy lniane 49.00—50.50, Koniczyna czerwona krajowa natu-ralna 220.00—250.00, Mak niebieski 100.00—120.00, Mak siwy 85.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
 Warszawa, 15. lutego. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 153.50, Bank Zw. Sp. Zar. 92.50, Siła światła 113, Warsz. cu-kier 84.50, Firlej 61, Gródek 10, Węgiel 100.50, Cegielski 46.50, Lilpop Rau 43, Modrzejów 46.50, Ostrowice 83.75, Pocisk 12.90, Rudzki 52.50, Starachowice 65, Ur-sus 12.25, Zawiercie 31.25, Borkowski 19.50, Haberbusch 168.50, Spirytus 39.
 Warszawa, 15. lutego. (Tel. G. P.) Do-lary St. Zj. 8.86 i pół, Londyn 13.34 i pół, N. Jork 8.88, Paryż 34.95, Praga 26.25, Szwajcaria 172.07, Wiedeń 125.21 i pół, 5 proc. pożyczka konw. 67, pożycz. kolej. 61, pożyczka kolejowa 102.25, pożyczka dotr. 34, dotr. 50.50.

8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Roln. 94, 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.
 Kraków, 15. lutego. (Tel. G. P.) Bank Polski 151.50, Tohan 13.80, Zieleniewski 163.60, Górka 91, Azot 6.75, Siersza 14, Niemojowski 2.45, Chodorów 154, Chybie 5.70, Piasecki 16.

GIEŁDA ZURYCHSKA.
 Paryż, 15. lutego. (Tel. G. P.) Paryż 20.43 i trzy czwarte, Londyn 25.34 5/8, N. Jork 5.19.95, Belgia 72.40, Włochy 27.54, Hiszpania 88.37 i pół, Holandia 209.25, Berlin 124.00, Wiedeń 75.22 i pół, Sztok-holm 139.55, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.41, War-szawa 58.32 i pół, Budapeszt 90.85, Biało-gród 9.13 i pół, Ateny 6.90, Konstantynop-ol 2.63, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.10 Buenos Aires 222 i pół.

GIEŁDA WIEDENSKA.
 Wiedeń, 15. lutego. (Tel. G. P.) Am-sterdam 285.34, Belgrad 12.45.4, Berlin 169.13, Bruksela 98.75, Budapeszt 123.93, Bukareszt 4.35 i ćwierć, Kopenhaga 189.80, Londyn 34.56, Madryt 120.65, Me-djolan 37.56 i pół, N. Jork 8.75, Oslo 188.65, Paryż 27.86, Praga 20.99 7/8, oS-fja 5.10 3/8, Sztokholm 190.25, Warszawa 79.76, Zurych 136.34, Amerykańskie 705.75, Niemieckie 168.90, Francuskie 28.04, Włoskie 37.51, Jugosłowiańskie 12.38 i pół, Szwajcarskie 136, Angielskie 34.50, Renta majowa 0.59, Renta lutowa 0.675, Renta koronowa 0.47, Dunaj S. Adria 86.65, Tureckie 47.50, Bankverein 30.05, Bodenkredit 126 i ćwierć, Kredit-anstalt 64.10, Anglobank 32, Hipoteczny 72.50, Kompas 1, Landerbank 25.75, Mer-kury 27.50, Żywnościowa 111 i trzy czwar-te, Austr. kol. państw. 27.50, Kolej połud-niowa 13.60, Goleszów 122, Alpiny 41 i ćwierć, Berg u. Hutten 750, Krupp 12.04, Poldi Hütte 152 i ćwierć, Prager Eisen 340, Rima 135, Siersza 10.80, Zieleniewski 16.75, Fanto 6.70, Karpaty 29, Galicja 72, Nafta 36.10.

GIEŁDA PARYSKA.
 Paryż, 15. lutego. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.44, Belgia 354.25, Hisz-panja 432.50, Włochy 134.80, Szwajcaria 439.15, Danja 632 i ćwierć, Holandia 1023.75, Norwegia 677 i pół, Szwecja 683, Praga 75.50, Rumunia 15.65, Niemcy 606, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA.
 Londyn, 15. lutego. (Tel. G. P.) N. Jork 487 15/32, Holandia 12.11 3/16, Fran-cja 124.02, Belgia 35.00 i trzy czwarte, Włochy 92.02, Niemcy 20.43 i trzy czwar-te, Szwajcaria 25.34 5/8, Hiszpania 28.61 i trzy czwarte, Danja 18.20 i pół, Szwec-ja 18.16 1/8, Helsingfors 193.43, Praga 164.43, Wiedeń 34.61, Warszawa 43.15.

OBROTY PRYWATNE.
 Lwów, 15 lutego.
 Tendencja zwykła. Obrót oży-wiony.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.88.00—8.88.50, dolary kanad. 8.83.50—8.84.00, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szyling aust. 1.25.00—1.26.00, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.35.50, franki szwajcarskie 1.71.50—1.72.00, funty szterlingi 43.40.00—43.75.00, czerwien-ce sowieckie za jeden 32.50—33.00.
ZŁOTO: 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.75.00, 10 rubli ros. 16.80.00—17.20.00.
SREBRO: Korona aust. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. aust. 3.52.00—3.60.00, floren aust. 1.76.00—1.80.00, ruble rosyjskie 2.95.00—3.00.00, kopiejki za rubel 1.18.00—1.55.00.

OGŁOSZENIA.

BAWIA I WIELKOWANI.
 10 groszy za wyraz.

DAM mieszkanie wraz z utrzymaniem z dopłatą 40 zł. miesięcznie na prowincji Panu lub Pani za przygotowanie córki z francuskiego do egzaminu z 4-tej kla-sy gimnazjalnej. Zgłoszenia do Admini-stracji pod „Pociskami“ 1275-9

NAUCZYCIELKI od 1 marca. do dwojga dzieci 1 kl. gimn. i 3 kl. ludowej poszu-kuje się. Matura gimnazjalna wymaga-na. Zgłoszenia z odpisami świadectw i warunków: Wolscy, Plaucaza p. Zborów.

WOLNE POSADY.
 10 groszy za wyraz.

PANNA bardzo biegle i dokładnie pisząca na maszynie, z stenografją, z znajomo-ścią buchalterji zaraz potrzebna. Oferty sub „Rutyna“ do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 1586-2

KORESPONDENCJA.
 12 groszy za wyraz.

LIDZIA — pisz często, czekam niecierpli-wie. Włodzimierz. 1544

SEPAROWANA, której anons był 11 lu-tego, zechce podać swój adres w Admi-nistracji pod „F. D.“ 1582

POSADY POSZUKIWANE
 8 grosze za wyraz.

PANNA z dobrego domu, inteligentna, che-ćnie obejmie zajęcie towarzyskie przy zamożnej rodzinie ewentualnie na pro-wincji. Posiada znajomość umiętnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Zgłoszenia. Biuro Brücka, Lwów, Kościu-szki 2. „Nadchmiast“ 1585

BIEGŁA MASZYNISTKA ze znajomością buchalterji, ładnym piśmem, praktyką poszukuje odpowiedniej posady, zgło-szema do Administracji pod „Elem“ 1547-2

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, LWÓW, PLAC AKADEMICKI 3. Telefon 13-61, poleca nauczycielki, nauczycieli, Fran-cuski, Niemiecki, pielęgnianki, bony, ku-charzy, gospodynie, krawcowe, ogrodnik-ów, szoferów, biuralistów, ekonomów, rządców, leśniczych, gumniennych, per-sonal restauracyjny. 1520-3

MIESZKANIA, BAŁUFI.
 10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ lokalu frontowego przy pryn-cypalnej ulicy za odstępnem. Zgłosze-nia: Kraków, Skrzytka poczt. Nr. 253. 1580

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią w Stryju na 2 lub 3 pokoje z kuchnią we Lwowie. Zgłoszenie pod „Skirmunt“ do Admini-str. Gazety Porannej. 1576

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na 4 po-koje, kuchnia, komfort, śródmieście. Biuro dzienników; Hetmańska 22. 1575

ALLA w Niemirowie Zdroju na pensjo-nat do wynajęcia. Wiadomość od godz. 2—5. ul. Oberżyńska 8. m. 9. tel. 11-62. 1477-3

SEKAM 3—4 pokojowego mieszkania z całym komfortem. Zapłacę czynsz za 2 lata z góry, ewentualnie wedle umo-wy. Zgłoszenia do Administracji pod „Słoneczne“ 1440-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.
 12 groszy za wyraz.

KOŁDRY m. 1 i 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

OKAZJA! Wiedeńskie padalnie, sypialna, gabinet w Hali Aukcyjnej, ul. Akade-micka 3. 1584-2

ZARZĄD dóbr w Porzapińcach powiatu Turnopol ma na sprzedaż 15 q prądu Wiktoria zochu nadziemnego. 1584-3

PIANINO kupię zaraz, gotówką placę: Ha-nak, Piłsudskiego 21. l. p. 1584-5

PORTYPIAN „saisonsznie“ Schweighofen, wiedeński, w dobrym stanie za 1750 zł. sprzedam. Hanak, Piłsudskiego 21. l. p. 1584-6

JABŁKA szlachetne, począwszy od 5 kg. zwyż w cenie po 1 zł. za kilo, okazyjnie do sprzedania plac św. Antoniego, skład drzewa Tomczak. 1536

KOŁDRY
 WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

ROZNE DONIESIENIA.
 10 groszy za wyraz.

ANTYCZNE, KURANTOWE zegary pre-cyzyjnie naprawia zegarmistrz Śnieta-na, Kopernika 18 (naprzeciw pałacu Potockiego). 1386-10

DZWONKI do baranków poleca Wytwór-nia „Magnus“, Kraków, ul. Sienkiewi-cza 1. 8. Wzory na żądanie darmo. 1562

BARCZAK JÓZEF, Zaczernic, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów i zaświadczenie mobilizacyjne wydane przez 10 P. P. Łowicz. 1560

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę woj-skową wydano przez P. K. U. Stryj ro-cznik 1896. Józef Chuchro w Borysła-wiu. 1558-3

OLEKSYSZEN MICHAŁ unieważnia zgu-bioną książeczkę wojskową P. K. U. Stryj. 1557

RYDZE, KORNISZONY MARYNOWANE, Ogórki, Kapustę kiszoną najtaniej Hur-townia poleca własnej wytwórni Jasno-górski, Lwów Janowska. 1551-3

*Jedna kropla wystarczy
aby się przekonać że nacieranie
pod nazwą*

Ichtiomentol

*działa skutecznie na
reumatyzm, nerwobole,
zapalenie stawów,
ból głowy i t. p.
nawet w tych wypadkach,
w których inne środki tego
rodzaju niepomogły.*

*Ichtiomentol znajduje się w aptekach
i w aptekach Laboratorium apteki E. S. Sambor.*



WYCIENCZENIE-BLEDNICE

LECZY

HEMOGEN
przetwór żelaza

MAGISTRA  **KLAWE**

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA

KLAWE

„Nagrodzony ZŁOTYM MEDALEM” na Wystawie Budowlanej
VI-ich 10 gów W chodn ch we Lwowie 1926 r.

Hydrofuge „KASTOR”

Fabryki B-c: **FOBER** w Brukseli.

Zabezpieczenie od WILGOCI

przeciekania, wstrzymywanie ciśnienia **WODY** we wszystkich wypadkach, jak to: izolacji reerwoarów, urów, kanałów, basenów, mnieli, tarasów, tasad szczytów i fundamentów otrzymuje się jedynie przez zastosowanie środka hydrofuge „KASTOR”, który dodaje się do zaprawy cementowej.

Posiada na składzie

MAURYCJ KARSTENS,
PRZEDSIĘBIORSTWO B DOWLANE

Sprzedaz: w Warszawie, ul. Koszykowa 7. Tel. 27-95.
W Krakowie, Biuro Budowlane „KASTOR”, przy ul. Kleparz 5 Tel. 218. W Poznaniu „Materiał Budowlany”, S. Mieżyńskiego 23. Tel. 9-6 i 38-4. W Katowicach p. Kazimierz Wretowski, inżynier, ul. Gen. Rała Zajęca Nr. 19. Tel. 1-1 i w Lublinie Dom Komisowo Handlowy F. Moskalewski i Ska, K akowskie Przedmieście Nr. 4. Tel. 4-49.

Rolnicy *Sztuczne nawozy!*

TOMASZYNA
SUPERFOSFAT
▲ **AZOTNIAK** ▲
SOLE POTASOWE
KRAJOWE STASSFURTSCHE
SIARCZAN AMONU
MACZKI KOSTNE
▲ **SALETRA** ▲
USPULN ZELIO
JOZEF KARRACH
LWOW KOSCIUSZKI 18
LENNIKI/POUCZENIA WYSYLA BEZ PŁATNE

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSAWA

ODCISKI

Krem Ogorkowy nadaje pękłą i delikatną cerę.
Krem Venus usuwa pryszczki, liszaje i piegi.
Agatol i Mentoliln najlepsze proszki do zębów.
Eksikans po jedynym użyciu usuwa przykry zapach potu.

LABORATORJUM **ST. GÓRSKI, WARSZAWA.**
Żądać wszędzie

**Gratologini SAR-
MENT**

stosując się do życzeń przedłuża pobyt we Lwowie, ale na krótki czas. Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. Przyjmuję od 11-1 i od 5-8, Ossolińskich 8. I. p.

L. 469,23.

Mikołajów n/Dn. dnia 9/11. 1.28.

KONKURS.

Zarząd gminy miasta Mikołajowa n/Dn. rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza miejskiego do bieżąca z dniem 15. kwietnia br. Posada powyższa jest konaktowa płaca wedle umowy. Podania o nadanie powyższej posady należy ułożyć i kumentowane (metryk urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dyplom lekarski, dowód uprawnienia do wykonywania praktyki lekarskiej o myśli art. 2. ust. z dnia 2/XII. 1921. (Dz U Rz. P. Nr. 105. poz. 762) i curriculum vitae) wnieść należy do dnia 15. marca b. r. do Zarządu gminy miasta Mikołajowa n/Dn.

Kierownik Zarządu gminy:
Kropiński.

ELEKTRYCZNE ROZLICZ KONTROLI
poleca M. Błaszowski, Łódź, Żeromskie-
go 23. 1417-6

AUTOBUSY OPEL

Gener. reprezent.
Lwów, Wałowa 11a 99

PROWINCJA!

Tanym kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach. Biuro „Pomoc Prawniczo-Handlowa” Warszawa, Nowy Świat 28-16. 1962

Parce'e budowlane

przy ul. Żółkiewskiej obok „Gąsienic” na dogodnych warunkach spłaty, do sorzedania Wiadomości w Biurze prawniczym inż. Juliana KWAŚNIEWSKIEGO we Lwowie, ul. Śnyka 4. Nr. tel. 35-10.

Humor.



NA LETNISKU.

Gospodyni: Zdaje mi się, że państwu będzie tu dobrze. Ale jeszcze jedno pytanie. Czy macie państwo dzieci.
— Tak, dwoje. Jedno ma 35 a drugie 37 lat.

RESTAURACJA

wraz ze sklepem kolonialnym i piekarnią do wynajęcia od 1. kwietnia w l. 1 maja 1928. Kaucja wymogana. (ferty do „Silwina” Sp. z o. p. Wygoda obok Doliny.

L. 661.

Bank Zaliczkowy w Złoczowie
Spółdzielnia z nie-gr. odpow.

Złoczów, dnia 12 lutego 1928.

Przetarg ofertowy.

Bank Zaliczkowy w Złoczowie odda w przedsiębiorstwo budowę dwupiętrowego gmachu w Złoczowie na poddaszu publicznego ofiarowania.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 marca 1928. o godzinie 1-tej popołudniu w lokalu Banku

Święte koszty wysyłkowe do oferowania wydaje się między godziną 11-tą a 13-tą od dnia 20. lutego 1928. w biurze Banku za wyjątkiem kosztów w kwocie 5 zł.

Bank zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania powodu.

P. T. Oferenci nie mogą żądać odszkodowania z tytułu kosztów z ofertami niepołączonych.

Wadium w kwocie 5.000 winno być złożone wraz z ofertą. Oferty muszą być wypłacone na dukałach przez Bank wydanych w przeciwnym razie nie będą uwzględnione.

Dyrekcja
Banku Zaliczkowego w Złoczowie
Spółdz. z n. o.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 180 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).
PRENUMERATA miesięczna
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową 1.50
bez dostawy 1.20
za grosza 1.00